

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Burza komunistyczna w gmachu sejmowym.

Poseł Sochacki wydany władzom sądowym większością 5 głosów.

„Wyzwolenie” zapowiada walkę wyznaniową.

Marszałek Daszyński przeciwko prowokacyjnym wystąpieniom wywrotowców.

Warszawa, 15 maja (tel. wł.) — Obrady dzisiejsze Sejmu trwały stosunkowo krótko, ale były o tyle wymowne, że każdego myślącego obywatela musiał zastanowić układ sił i bieg dyskusji w kwestiach wrażliwych. Taką wrażliwą dyskusją była sprawa wydania sądom posła Sochackiego. Głosowanie poprzedziły liczne przemówienia komunistów względnie komunistujących jak jaskrawe i tak prowokacyjne, że nawet tak liberalny człowiek, jak marszałek Daszyński, musiał przywoływać mówców do porządku, a nawet grozić odebraniem głosów. Słowa marszałka, że trybuna nie wolno używać dla prowokacji ani gróźb, były powitane burzą oklasków ze strony grup państwowo-twórczych.

W głosowaniu wydanie pos. Sochackiego zostało zdecydowane zaledwie 5-ma głosami. (167 na 162). Za wydaniem głosowały kluby: Z. L. N., Blok Bezp., Ch. D., Plast i N. P. R. Wszystkie inne kluby głosowały przeciwko wydaniu.

Głosowanie to dało miarę, jak w rzeczach wrażliwych a nieodzwonnych z punktu stanowiska państwowego większość przy obecnym składzie parlamentu jest wątpliwa.

Zanotować także należy i szczególnie podkreślić uchwałę Wyzwolenia, właściwie wszczynającą walkę wyznaniową.

Uchwała, biorąca asumpt ze sprawy posła Putka, faktycznie idzie po linii rozdziału kościoła od państwa. Postulat ten kół lewicowo-masonskich, dotychczas wyśnawany jako pewne namiętność o charakterze raczej platonicznym, przez ostatnie uchwały staje się już postulatem prawnopolitycznym.

SEJM.

Warszawa, 15 maja (PAT) — Otwierając posiedzenie Sejmu marszałek zawia-

domił izbę o zrzeczeniu się mandatów przez posłów Ignacego Szebeckę (ZLN) i Iwana Kurobecia (Ukr.-Białorus.) Przed porządkiem dziennym poseł Bitner (komunista) zaproponował wstawienie do porządku dziennego jednego jeszcze punktu „Wypadki majowe”. Wniosek ten upadł. Następnie Izba odesłała do komisji spraw zagranicznych 13 ustaw o ratyfikacji międzynarodowych konwencji i umów. Następnie pos. Czapiński referował drugi punkt porządku dziennego — sprawozdanie komisji konstytucyjnej. Komisja w sprawie podziału miejsc zaproponowała obsadzenie ich systemem de Hondta. Pos. Wrona zakwestjonowała słuszność stosowania systemu de Hondta, przy którym straconictwo jego byłoby pokrzywdzone. Pos. Czapiński zaproponował odesłanie całej sprawy do komisji, co też uczyniono. Następnie dokonano wyborów na członka głównej komisji rewizyjnej, którym wybrano posła Antoniego Pajaka (PPS). Izba przystąpiła do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku PPS w sprawie niedopuszczalności egzekucji przeciwko związkom komunalnym. Sprawoz-

dawca poseł Lieberman zaznacza, że komisja w części uwzględniła wnioski, rozciągając przepisy obowiązujące w b. zabórze austriackim na b. zabór rosyjski. Z resztą postanowiono zacząć na jednolitą ustawę o postępowaniu cywilnym. Następnie pos. Dzieduszycki (B. B.) referował sprawę wydania posła Sochackiego sądom za agitację komunistyczną i nawoływanie do rewolucji w latach 1926 i 27. Komisja zaproponowała wydanie posła Sochackiego. Przeciwno wydaniu przemawiał pos. Sejmik (Selrob), pos. Kwapiński imieniem PPS, zaznaczając, że żądanie wydania posła Sochackiego oparte jest na przepisach kodeksu carskiego, na zasadzie którego połowa klubu PPS była w swoim czasie sądzona. Przeciwno wydaniu posła Sochackiego przemawiał poseł Bitner (komunista), Cham (Selrob-lewica), Zabidnyj (ukr. partia pracy), który rozpoczął swe przemówienie od słów „Wysoka Pałato”, za co upomniany został przez marszałka. Izba 167 głosami przeciwko 162 postanowiła wydać sądom posła Sochackiego. Marszałek oznajmił, iż nast. posiedzenie odbędzie się

prawdopodobnie 22 maja. Na porządku dziennym 3 ustawy podatkowe, a mianowicie: o podatku majątkowym, gruntowym i budynkowym oraz dwa wnioski nagłe. Na tem posiedzenie zamknięto.

WALKA WYZWOLENIA Z DUCHOWIENSTWEM.

Warszawa, 15 maja (tel. wł.) — Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentarnego klubu Wyzwolenia zapadła charakterystyczna rezolucja następującej treści:

„Klub parlamentarny Wyzwolenia stwierdza, że polityczna walka kleru o zapanowanie nad wszystkimi dziedzinami społecznymi i państwowymi życia, która ujawniła się ostatnio w bezprawnej formie przez rzucenie interdyktu na posła Putka, zmusza klub parlamentarny Wyzwolenia do wyrażenia wszystkich sił do walki z bezprawiem zakusami kleru i do realizacji postulatów Wyzwolenia rozdziału Kościoła od państwa. Klub wyraża posłowi Putkowi uznanie za jego społeczne i usłone damujące prace na terenie gminy Choczni powiatu wadowickiego”.

Problem uchylania dekretów w Komisji oświatowej.

Zasadnicza dyskusja wyłoniła 3 wnioski.

Marszałek Sejmu ma rostrzygnąć wątpliwości.

Warszawa, 15 maja (tel. wł.) — Sprawa uchylania dekretów wyłoniła się dziś na posiedzeniu komisji oświatowej i przybrała charakter zasadniczy. Miały być rozpatrywane dekrety p. Prezydenta o stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i o państwowym muzeum zoologicznym.

Pierwszy dekret miał referować poseł Bładowski. Zamiast referatu złożył on oświadczenie, że nie może referować sprawy, gdyż według konstytucji i regulaminu sejmowego komisja nie ma prawa rozpatrywania dekretów z mocą ustawy. Analogiczne oświadczenie złożył przedstawiciel rządu, radca prawny prezydium Rady Ministrów dr. Pięta, powołując się na postanowienia konstytucji i regulaminu sejmowego, które ustalają, że Sejm a zatem i komisja mają za podstawę swych spraw ustawodawczych tylko albo przedłożenia rządowe, albo wnioski ustawodawcze poselskie. Dekrety p. Prezydenta jako obowiązujące ustawy mogą być albo odrzucone, albo też zmienione na zasadzie projektu nowelizacyjnego wypływającego z inicjatywy poselskiej.

Wskutek tych oświadczeń wywalała się dyskusja formalna, z której wyłonili się trzy wnioski:

1) posła Piotrowskiego (PPS) o rozstrzygnięcie sprawy formalnej t. j. formy w jakiej komisja ma rozpatrywane merytorycznie dekrety odesłać do komisji konstytucyjnej;

2) posła Polakiewicza, by sprawę odesłać do komisji regulaminowej i

3) posła Kornackiego, by zwrócić się do marszałka Sejmu, jako interpretatora regulaminu sejmowego, o wyjaśnienie sprawy.

Komisja większością 12 głosów przeciwko 3-om głosom Bezp. Bloku wniosków posła Kornackiego uchwaliła.

Konflikt chińsko-japoński.



Forpocztę armii chińskiej z karabinem maszynowym w pozycji wyczekującej. (c)

Skrzek żaby litewskiej w błocie niemieckim.

10-lecie niepodległości Litwy z udziałem Reichswehry.

Kowno, 15 maja (tel. wł.) — Już wczoraj wieczorem rozpoczęły się wielkie uroczystości jubileuszowe z powodu 10-lecia niepodległości Litwy. W Kownie odsłonięto pomnik „Wolności”. Podczas odsłonięcia tego pomnika przemawiał prezydent Smetona w obecności członków gabinetu, generalicji, korpusu dyplomatycznego, litewskiego ministra spraw zagranicznych oraz delegacji z Ameryki, Niemiec, Sowieków, Estonii. Między gośćmi znajdował się dowódca 10 p. Reichswehry niemieckiej pułk. Schroeder oraz cały szereg oficerów Reichswehry niemieckiej. Oficerowie niemieccy złożyli przed od-

stąpieniem pomnika demonstracyjnie wlewać jakiej komisja ma rozpatrywać merytorycznie.

Prezydent Smetona w swoim przemówieniu zobrazował historię Litwy w ostatnich 10-ciu latach. W mowie tej oczywiście było kilka wycieczek pod adresem Polski. M. in. Smetona oświadczył, że Litwa niestety nie uzyskała pełnej wolności, ponieważ jeszcze jedna trzecia ziemi jest zajęta przez Polaków. Jeżeli naród litewski będzie wewnętrznie zgodny może się uwolnić Wileńszczyznę od Polaków połączyć ją z resztą ziemi litewskiej.

Budżet Ministerstwa Skarbu.

Obrady sejmowej Komisji budżetowej.

Wzrost budżetu wynosi 19 proc. w wydatkach a 24 proc. w dochodach.

Warszawa, 15 maja (PAT) — Dziś w obecności p. ministra skarbu Czechowicza, wiceministra oraz wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu rozpoczęły się o godz. 10.30 obrady Sejmowej Komisji Budżetowej.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa budżetu Ministerstwa Skarbu oraz budżtu długów państwowych. Oba te budżety referuje poseł Holyński (BB).

Referent zaznacza na wstępie, że wzrost budżetu wynosi 19 proc. w wydatkach, a 24 proc. w dochodach. Budżet jest więc zupełnie realny.

Przechodząc do podatków, mówca podkreśla, że podatek gruntowy dał w roku ubiegłym 63.500 tysięcy zł., obecnie zaś preliminowany jest na 60 milionów. Podatek od nieruchomości miejskich dał 46 mil. Podatek przemysłowy dał 280 mil. razem ze ściągniętymi zaległościami, preliminowany jest on obecnie na 210 mil. Przy podatku dochodowym, który jest preliminowany na 180 mil., dużą rolę odgrywa zagadnienie rolne. Dochód z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych,

które uległy opodatkowaniu, wynosi 1.096 milionów, natomiast z rolnictwa wynosi tylko 300 mil.

Podatek od cukru przyniósł 100 mil., preliminowany jest obecnie na 105 mil. Konsumpcja cukru stale wzrasta.

Co do cel, to w roku ostatnim osiągnęliśmy dochód rekordowy, wynoszący 372 mil. Na rok 1928/29 preliminowano tylko 280 mil. z tego źródła. Dochód ze stempli wyniósł w roku ubiegłym 178 mil. w budżecie obecnym preliminowano 165 mil.

Koszt biletu bilonu wynosi 320.000 zł. Mają być bite 1-2- i 5-groszówki, których brak jest odczuwany. Oprócz tego będą też bite srebrne 2- i 5-złotówki, lecz nie obciążą to budżetu, bo na to pójdzie specjalna transza pożyczki stabilizacyjnej. Monety 1-złotowe będą w przyszłości bite z niklu.

W budżecie nadzwyczajnym likwidacja Państwowych Zakładów Graficznych da dochód 1.600.000 zł.

Podatek majątkowy preliminowany jest na 50 milionów, w roku ubiegłym

ściągnięto to 66 mil. Ogółem ściągnięto z tego tytułu dotychczas 394 mil. — Dodatkową pozycję w wydatkach stanowi suma 1.200.000 zł. na wypłatę zobowiązań z tytułu wpływów oszczędnościowych emigrantów polskich we Francji.

Pocieszającym momentem jest kolosalny wzrost produkcji wewnętrznej kraju. Jeszcze parę lat temu produkcja roczna wynosiła 700 tysięcy kg., w r. b. wynosi już 7 milionów kg.

Przechodząc do długów państwowych, referent zaznaczył, że ciężar pożyczki stabilizacyjnej nie jest tak wielki, jak uchodziło, że splacono już 8 proc. pożyczki konwersyjnej, wykupiono 8 proc. bilety skarbowe.

Na tem posiedzenie komisji budżetowej zakończono, wyznaczając następną na jutro, godz. 10.30 rano. Na porządku dziennym znajduje się głosowanie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych i dalsza dyskusja nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

NA WIDOKRĘGU POLITYCZNYM.

MINISTER NIEZABYTOWSKI W PRADZE.

Wczoraj wieczorem wyjechał do Pragi na zwiedzanie wystawy rolniczej czeskosłowackiej minister Niezabytowski. Z Pragi minister uda się do Poznania, gdzie będzie uczestniczył w konferencji kółek rolniczych, poczem około 20-go b. m. powróci do Warszawy.

BUDOWA GMACHU DRUKARNI PAŃSTWOWEJ.

W najbliższych dniach pod przewodnictwem wicepremiera Bartla zbierze się sąd konkursowy dla oceny nadesłanych projektów na budowę gmachu drukarni państwowej, którego budowa rozpocznie się w bieżącym roku. Drukarnia ma stanąć w okolicy Powązek.

DELEGACJA SEDZIÓW I PROKURATORÓW U MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

P. minister sprawiedliwości Meysztowicz przyjął w dniu dzisiejszym delegację prezydium Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, z którą konferował w sprawach uposażenia sądownictwa.

Co słycać na świecie?

— Bruksela. — W Liege nastąpił wczoraj wybuch w fabryce amunicji. Wyszalone zostało górne piętro fabryki. Wielu robotników zostało zabitych. Szkody w materiale olbrzymie.

— Wiedeń. — Donoszą tu z Moskwy, że komunistyczna międzynarodówka związków zawodowych przeznaczyła dla strajkujących tkaczy w Bombaju 18 tysięcy rubli.

— Moskwa. — Wedle nadeszłych tutaj z Kaukazu doniesień, w Kutaisie wybuchł olbrzymi pożar, który strawił 300 domów. Bliższych szczegółów brak.

— Londyn. — Wedle nadeszłych tutaj doniesień, wulkan Krakatau wznowił swą działalność. Mieszkańcy sąsiednich wysp przynudzają, że w ciągu najbliższych dni nastąpi silny wybuch, który poprzedzą stałe trzęsienia, powtarzające się niemal bez przerwy, jak to ma miejsce obecnie.

— Ryga. — W nocy z 14 na 15 maja dało się odczuć silne trzęsienie ziemi w Tyflisie, które trwało kilka minut. Jest to drugie trzęsienie ziemi w mieście, które nie wyrządziło znaczniejszych szkód.

ZAPOWIEDZ EXPOSE MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa, 15 maja (Tel. wł.). — Minister spraw zagranicznych, Zaleski, wystąpi z exposé w komisji zagranicznej Sejmu prawdopodobnie w piątek, dnia 18-go b. m.

Przerwanie rokowań polsko-litewskich w Kownie.

Znamienne komentarze prasy francuskiej.

Przyjazd delegacji litewskiej do Warszawy.

Warszawa, 15 maja. (Tel. wł.). — W piątek, dnia 18 b. m. przybywa do Warszawy delegacja litewska do spraw tranzytowych i gospodarczych. Na czele delegacji stoi Zainlos. Ze strony polskiej — Szumliński.

Wraz z delegacją litewską przybędzie do Warszawy również grono dziennikarzy.

AWANTURY KOWIENSKIE.

Wilno, 15 maja. (Tel. wł.). — Jak noszą z Kowna, szowiniści litewscy nie powstrzymali się od wrogich demonstracji przeciwko delegacji polskiej, bawiacej w Kownie. Po nieudanej demonstracji przed hotelem „Metropolem“ demonstranci zebrałi się na dworc kolejowym podczas odejścia pociągu, którym mieli odejść delegaci polscy. Manifestanci przy

dzikich okrzykach obrzucali jajami wagon delegacji. Po odejściu pociągu policja aresztowała 5-ciu młodzieńców, awanturowujących się na peronie.

OPINIA FRANCUSKA O ROKOWANIACH KOWIENSKICH.

Paryż, 15 maja. (P.A.T.). — Przerwanie pertraktacji polsko-litewskich wywołało w prasie dzisiejszej komentarze.

W „L'Oeuvre“ Wiktor Snell oświadcza, że przeciwnicy Ligi Narodów zacierają ręce upatrując w zerwaniu konferencji kowieńskiej nowego niepowodzenia instytucji genewskiej. Nie trzeba jednak przeceniać doniosłości wypadku, który nie nowego właściwie nie dał. Polska uczyniła wszystko dla rozwiania niepotrzebnych niepokoju rządu kowieńskiego, któremu z jej strony nic nie zagraża. Od-

rzucenie tej propozycji przez Litwę nakazuje upatrywać obcych wpływów, przede wszystkim Moskwy, której podziemna robota daje się odczuć wszędzie. Liga Narodów nie omieszka wyrzec swego mocnego słowa w tej sprawie i przeciwnicy jej zobaczą 25 czerwca, że nie mieli racji.

Na łamach „L'Avenir“ de Juvet podkreśla, że wina za niepowodzenie rokowań spada na rade Ligi, której interwencja zastrzyła tylko zagadnienie, gdyż rada nie wypowiedziała się jasno w sprawie Wilna doprowadziła do uporu i nieprzejednania Waldemarasa. Należy się spodziewać, że rada Ligi na swej czerwcowej sesji poweźmie uchwałę zmierzającą do kroków bardziej stanowczych.

Nowe prezydium klubu „Jedynki”.

Uzupełniająca wybory władz.

Warszawa, 15 maja. (Tel. wł.). — Donosiliśmy swego czasu o rezygnacji posła Kościelkowskiego z wiceprezury i posła Barańskiego ze stanowiska sekretarza prezydium klubu 1-ki. Wskutek tych rezygnacji Partia Pracy nie ma żadnego przedstawiciela w prezydium klubu.

Dziś, dnia 15 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie klubu 1-ki, na którym postanowiono zwrócić się do posła Kościelkowskiego z prośbą o cofnięcie swej rezygnacji, ponadto dokonano nowych wyborów prezydium klubu. Obok posłów Radziwiłła, Bojki i Lechnickiego wybrano 2-ch nowych wiceprezesów posła Polakiewicza i pułk. Pierackiego, na sekretarza zaś w miejsce pos. Barańskiego powołano konserwatystę posła Piaseckiego. Uzupełniające te wybory są dla wewnętrznego układu sił Bloku Bezpartyjnego wysoce znamienne.

Katastrofa samochodowa pod Garwolinem.

W tragicznym wypadku znalazły śmierć 3 osoby.

Warszawa, 15 maja. (P.A.T.). — Dziś w nocy wydarzyła się pod Garwolinem katastrofa samochodowa, która spowodowała śmierć trzech osób. Mianowicie samochód p. Andrzeja Rotwanda, prezesa Banku Zachodniego, w którym prócz właściciela jechał p. Józef Baliński z Minister

stwa Spraw Zagranicznych wraz z małżonką, w następstwie pęknięcia kierownicy rozbił się o drzewo. P. Baliński poniósł śmierć na miejscu. Pani Balińska i szofer zmarli w drodze do szpitala w Garwolinie. P. Rotwand uległ lekkiemu pokaleczeniu rąk i nóg.

Z Anglii do Belgii

wędruje rumuński książę tułacz.

Londyn, 15 maja (ATE) — Książę Karol rumuński zachowuje swe ścisłe inkognito i nie przyjmuje żadnych odwiedzin. Oczekuje on na powrót swego przyjaciela pana Ionescu który udał się do Belgii, aby wyjednać pozwolenie pobytu od władz belgijskich. Rząd belgijski najprawdopodobniej udzieli mu pozwolenia na przyjazd pod warunkiem jednak, że nie będzie zajmował się sprawami politycz-

GOŚCINA W BELGII.

Bruksella, 15 maja (PAT) — Kraża tu pogłoski, że ks. Karol, otrzymał pozwolenie na pobyt w Belgii. P. Ionescu, u którego ks. Karol bawił w Anglii, a do którego zwrócono się z zapytaniem w tej sprawie, odmówił udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnień.

Zarzewie kontrrewolucji gospodarczej w Sowietach.

Bezczelna napaść prasy moskiewskiej na Polskę i Francję.

Berlin, 15 maja (AW) — Emigracyjna „Ruł“ publikuje ponownie rewelacyjne artykuły, omawiające poglądy kół sowieckich na sprawę afery w zagłębiu Donieckim, przyczem stwierdza, że kół te są zdania, iż w aferze tej pośredniczyli, a raczej inspirowali ją posłowie francuski i polski w Moskwie.

Wedle doniesienia „Ruł“ po interwencji posła niemieckiego w Moskwie, hr. Brockdorff-Rantzau'a oświadczone mu oficjalnie, iż winnymi wywołania afery donieckiej są Francja i Polska oraz iż instrukcje, jak i pieniądze, szły dla sabotażystów w zagłębiu Donieckim bądź z Polski lub Francji, bądź — przez Francję lub Polskę.

Jak się jednocześnie „Ruł“ dowiadyuje, w związku z powyższymi insynuacjami rząd francuski wystąpił pod adresem Sowietów z ostrą notą.

ROZWIAZANIE SEKCJI ZWIĄZKÓW GÓRNICZYCH.

Moskwa, 15 maja (AW) — Centralny komitet związków górniczych („prowintern“) zarządził rozwiązanie ukraińskiej sekcji związków górniczych, przyczem prezesa sekcji tej, Szymplina, osadzono w więzieniu.

Krok ten powodowany został ujawnieniem jakoby działalności sekcji, zakrawającej na t. zw. kontrrewolucję gospodarczą.

Groźny stan zdrowia min. Stresemanna.

Choroba posiada objawy paratyfusu żołądka i jelit.

Berlin, 15 maja. (Tel. wł.). — Lekarze d-ra Stresemanna wydalili wspólny komunikat, w którym stwierdzają, że wczoraj o godz. 10 stan zdrowia ministra spraw zagranicznych Rzeszy wskutek wysokiej gorączki i objawów paratyfusu w żołądku

i kiszki znacznie się pogorszył. Dołączyła się choroba nerek i serca. Stan zdrowia dr. Stresemanna jest groźny. W każdym razie przez kilka tygodni niemożliwe jest zajmowanie się pracami państwowymi.

Ponury stygmat wiosny.

Niszczycielski huragan nad Wileńszczyzną.

Wilno, 15 maja. (Tel. wł.). — Według nadeszłych tu wiadomości, burza, która onegdaj przeszła nad powiatami postawskim i brasławskim, wyrządziła niebywałe szkody.

W powiecie postawskim burza zniszczyła przeszło sto domów, wyrwała przeszło 1.000 dachów, powywała masy drzew. Kilka hektarów lasu wiatr wyrwał z korzeniami.

W powiecie brasławskim burza zdemolowała kilkadziesiąt domów mieszkalnych i kilkadziesiąt gospodarskich.

Po przejściu orkanu cała okolica przedstawiła obraz zupełnego zniszczenia. Zawałone budynki, drogi zasłane słupami telegraficznymi, wszędzie pustkowia i rumowiska. Straty olbrzymie, jednakże narazie niepodobna ich jeszcze dokładnie obliczyć.

Pancerz obronny Rzeczypospolitej.

Łódź, 15 maja.

Z krwi i ofiarnego poświęcenia swego szarego żołnierzyka powstała i utrwaliła swój byt niepodległa Polska. Otoczony zewsząd wrogami, przez trzy lata musiał naród z mieczem obronnym w dłoni odparć ataki i ostrzami bagnatów wykreślać granice swej ojczyzny. Żmudnej pracy odbudowy z gruzów zniszczenia, wielkiemu wysiłkowi zakładania kamieni węgielnych pod gmach państwowości długo towarzyszył huk armat i szereg o-reża. Nietylko z soli i z roli, ale z tego, co boli zmartwychwstała Rzeczypospolita.

I dlatego armia nasza, owa jedyna istota gwarancja bytu oraz wolności Ojczyzny, musi być największym ukochaniem i największą troską całego społeczeństwa. Niestety, nie znalazło oddźwięku wśród sąsiadów owo tradycyjne narodowi polskiemu umiłowanie pokoju, którego wyrazem były dzieje ostatnich stuleci przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, nie znającej wojen zaborczych, gdzie polskie ruszenie obowiązywało szlachcie tylko do obrony granic kraju, gdzie sama nazwa wojny „potrzeba” wykazywała jej defenzywny charakter, gdzie najznamienitsi pisarze polityczni, jak Andrzej Frycz, Modrzewski, snuli marzenia o powszechnym pokoju i przyjacieliskim zrzeczeniu wszystkich narodów. Ten przyrodzony pacyfizm narodu polskiego ułatwił jemu zaborem realizację planowanych już od czasów Iwana Groźnego rozbiórów. Deklamująca o pokoju i o wolności Polska otoczona była uzbrojonymi od stóp do głów rabusiami, którzy wewnątrz ferment, mający z siebie wyłonić twór — dzieło konstytucji majowej, wykorzystali jako asumpt do upozorowanej obłudną, kłamliwą i przewrotną frazeologią dyplomatyczną grabieży terytoriów Rzeczypospolitej.

Tych błędów przeszłości nie wolno nam powtarzać. Wiemy, iż czas sielankowego pacyfizmu jest jeszcze daleki, że hasła rozbrojenia rzucane są właśnie przez najbardziej dziś militarne i agresywne państwa, jak Niemcy i Sowiety, dla uspienia czułości świata. Wiemy, że po tętna armia obronna przy rozbudowanym systemie sojuszców stanowi jedyną jeszcze ostoję pokoju i bezpieczeństwa.

Wyrazem tego zrozumienia dla idei obrony kraju i sprawności bojowej jego armii były wczorajsze debaty w komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. W dyskusji wszyscy nie prawie przemówienia rozbrzmiewały troską o największą skuteczność poczynając odnośnych i o techniczną sprawność owego miernika narodowej obrony, jakim jest armia. Poziom rozpraw wyróżniała wyjątkowa rzeczowość i powaga. Słowa krytyki, jakie padały, pozbawione były tak pospolicich już na tym terenie cech złośliwości czy partyjnych niezadowoleń. Debaty wczorajsze nosiły zarówno w przemówieniach członków komisji, jak i

w źródłowych replikach reprezentanta Min. Spraw Wojskowych, gen. Konarzewskiego, wybitny charakter rzeczowej współpracy parlamentu z rządem, tego ideału do którego tak bezskutecznie dotychczas dążyły obie strony.

Te nastroje znalazły też wyraz w e-nuncjacjach najbardziej nawet opozycyjnych ugrupowań. Pos. Woźnicki z „Wyzwolenia” oświadczył w toku dyskusji: „Z największym uznaniem zwracam uwagę na sposób, w jaki p. ds. stanu gen. Konarzewski i jego współpracownicy odnoszą się do obrad komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa wojska. Ich rzeczowe, z całą dobrą wolą podawane wyjaśnienia niewątpliwie już w toku dyskusji przyczyniły się do rozprószenia wielu wątpliwości. Gdyby ten sposób współpracy z parlamentem praktykowały tak-

że inne resorty, uniknęłoby się wielu niepotrzebnych konfliktów. A właśnie budżet wojskowy wynoszący 745 milj. jest czemś, co nie może być uchwalone bez wyjaśnień”.

Trudno nie przyklasnąć z całego serca tym słowom gen. Konarzewskiego, wypowiedzianym w końcowej jego replice na przemówienia i różne wątpliwości, wysuwane przez poszczególnych mówców:

„Teraz nie powinniśmy już mieć podziału na zabory i formacje i nie mamy ich już. Pora największa z tem skończyć. Armia to jedna rodzina, złączona wspólnym zadaniem, wspólnym niebezpieczeństwem w czasie wojny i owiana wielką ideą przygotowania całego narodu do obrony granic ojczystych. Niema obecnie w armii podziału, jak dobry i zły żoł-

nier, odpowiedni i nieodpowiedni dowódca.

Obowiązkiem całego społeczeństwa jest działać w kierunku łączenia armii naszej w jedną zwartą całość, która oparta na szacunku, miłości i zaufaniu społeczeństwa, będzie ostoją powagi, rozkwitu i do brobytu państwa”.

Tak, armia nasza jest i musi być mocą jednolitą, zwartą, hartowaną a nie-złomną, jak stal, ukochaną i otoczoną troską całego narodu, jak źrenica oka. To czynnik, w obliczu którego winny milknąć wszelkie waśnie partyjne i wszelkie te lub inne różnice programowe. bowiem obrona niepodległości oraz nie-naruszalności granic Rzeczypospolitej i konieczności, stojące ponad wszystkimi

Czesław Gumkowski.

(c.o.)

NOWE FRONTY WEWNĘTRZNE.

Moskwa, w maju.

Zaprowadzanie nowego ładu w Związku Sowieckim nie jest wcale łatwą. Raz po raz wyrastają przed twórczą władzą partii komunistycznej nowe przeszkody i nowi wrogowie. „Fronty” wewnętrzne istnieć nie przestają, a charakter ich zmienia się nieustannie, przybierając nieraz groteskowe formy. Mamy więc w Moskwie front pluskwi, a w obu stolicach front obyczajowy, kobiecy i młodzieżowy. Święta wielkanocna, a następnie 1 maja, z których każde trwały po 4 dni, dały ogromny materiał dla tych „frontów”. Na Wielkanoc celem odciążenia ludności od obrzędów religijnych zorganizowano szereg „tancbud” i przeciwreligijnych wczorów. Dały one, w Leningradzie wyniki ten sam, co zwykle dawne obchody świąteczne, a więc 19 zabitych, 1500 rannych i 1400 aresztowanych z różnego rodzaju broniami w ręku. Świąteczny Petersburg wyglądał jak obleżone miasto: milicja miała nieustannie zatargi i utarczki z arystokracją chuligańską, brakowało karetok pogobowia, siostrzy miłosierdzia i lekarzy. Organy prasy sowieckiej wzywały na front walki z nożownictwem i chuliganerją. Powtórzyło się to i 1 maja. A tymczasem wyrósł nowy front zupełnie oryginalny — kobiecy. Dowiedzieliśmy się o tem z jednego z licznych przemówień p. Bucharina — głównego teoretyka partii. W jednym z klubów miał on mowę, w której oświadczył, że „kobiety odgrywają rolę kontrrewolucyjną w Rosji”. Najlepsi pracownicy partii — mówił p. Bucharin — wypadają pod władzę kobiet, deprawują się. Meźni, wytrwali towarzysze nagle trafiają... pod klucz! Okazuje się, że zgubiły ich kobiety. Sa tacy, których nie można już naprawić, a przeto trzeba być z nimi bez litości: pod kulomiot! — P. Bucharin nie

był głośnym, swoją filippikę anty-kobiecą poparł przykładami i informacjami ze słynnych procesów — szachfińskie go, artemowskiego, Soczińskiego i innych „wzrodów partyjnych”. Sytuacja jest ciężka — deprawacja partii i działaczy przez kobiety nieustannie idzie naprzód. A jeżeli jakiś działacz jest mocny i walczy z nimi, to i co z tego? rodzą się nowe klopoty; twarżki działaczy biją swoje żony. Niedawno jeden z tygodników kobiecych podał pięć fotografii żon komunistów, pobitych przez mężów. Ofiary błagały potem w strachu przed represjami redakcję, aby wyjaśniła, że one same poraziły się. Ale obraz obyczajów przecież od tego nie zmienił się.

Wreszcie dochodzi do tego „front” młodzieży i dzieci. Tenże Bucharin przyznał, że wskutek ciężkiego kryzysu duchowego, przez który młodzież przechodzi, rzucą się ona w objęcia sekularstwa. Sekty

zdobyły 6 milionów wyznawców, a w tem 1 i pół miliona młodzieży. Mają jej więcej niż „komsomol”. Młodzież ich w odróżnieniu od reszty jest trzeźwa i pracowita. A tymczasem w sferze niepełnoletnich szerzy się pijanństwo i rozpusta bez granic. Dzieci bez opieki według Bucharina są w 100 proc. zarażone chorobami wenerycznymi, a statystyka dzieci normalnych w szkołach moskiewskich dała zastraszające wyniki: tylko 22 proc. nie ma „rykowki”, 66 proc. — pije stale, 14 proc. — to alkoholicy. Oto „fronty” aktualne, z którymi nie może sobie dać rady partia komunistyczna.

Oczywiście, że na całym świecie po wojnie wielki wstrząs moralny zachwiał równowagę duchową ludzi i obniżył przez to przeciętny poziom etyczny. Nam jednak wydaje się, że w Z. S. S. R. obniżenie to jest znacznie większe i głębsze niż w Europie Zachodniej. N.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

„Epoka” omawia przebieg walki cen między produktami rolnictwa i wytworami przemysłu na podstawie tablic wice-premjera Bartla:

Najsilniejszy rozdział, dzielący ludność państwa polskiego, jej interesy gospodarcze, a często i polityczne na dwa zwalczające siebie, choć nie zawsze uświadomione oboje — jest to rozdział wynikający z przeciwieństwa interesów miasta i wsi interesów ludności miejskiej i wiejskiej.

Ciekawy przyczynek w tej sprawie znajdujemy w ogłoszonych ostatnio zestawieniach wice-premjera prof. Kazimierza Bartla.

I tak od początku 1922 r. aż do sierpnia 1924 r. ceny płodów rolnych stosunkowo były przez cały czas niższe od cen wyrobów przemysłowych — najsilniej różnica ta występowała w chwilach inflacji, kiedy z natury rzeczy mało ruchliwy rolnik nie mógł podążać za przemysłowcem zdolnym do szybkiego przystosowywania się do koniunktur. W okresie od sierpnia 1924 r. do lipca 1925 roku ceny artykułów rolnych były stosunkowo znacznie wyższe od cen przemysłowych — był to okres pierwszej stabilizacji złotego, która spowodowała znaczne przesilenie w przemyśle. Przełom nastąpił w lipcu 1925 r. w tragicznych dniach załamania się kursu złotego, przewaga cen przemysłowych a więc ujemna konjunktura dla wsi trwała do sierpnia 1926 r. Od tego czasu ceny zboża poszły w stosunku do cen artykułów przemysłowych znacznie w górę, sytuacja wsi stosunkowo znacznie się poprawiła, osiągając najwyższy stan na przedmówku w roku 1927; stan który zresztą od tego czasu ulega stopniowej likwidacji wskutek stopniowego zbliżania się do siebie obu wskaźników.

„Głos Prawdy” piętnuje demagogię P. P. S., która wbrew zannym i oczywistym faktom żongluje frazesem o nadmiarze policji:

Boć nie z głębokiego chyba przekonania skreślano pozycję z budżetu policji państwowej w tej zwłaszcza części, gdzie chodziło o słabą zresztą poprawę bytu funkcjonariuszów policyjnych. Nie możemy uwierzyć, by np. posłowie PPS., występujący zawsze w obronie licho uposażonych rzesz pracowniczych, w tym wypadku byli poprawie bytu przeciwni dlatego, że mowa tu o policji. Tak daleko chyba doktrynerstwo się nie posuwa w „zasadniczym” njeściu sprawy. Podtrzymywanie skreslenia twierdzeniem, że policji jest za dużo, nie wytrzymuje bowiem krytyki choćby najmniej bacznego obserwatora warunków naszego życia. Ciężka zaś odpowiedzialna i niebezpieczna służba policji winna raczej znaleźć uznanie ciał ustawodawczych, niż obojętność, czy niechęć.

„Kurier Polski” żywi nadzieję, że Anglicy potrafią Waldemarowi podczas jego bytności w Londynie wytłumaczyć śmieszność jego dotychczasowych wystąpień wobec Polski:

Polska oczywiście może cierpliwie czekać i wysłucha jeszcze z pewnością wiele ciekawych poglądów i oryginalnych projektów litewskiego premiera.

Nie wiadomo tylko, czy tą samą pobłażliwością i cierpliwością okażą i inne państwa, którym zależy na tem, żeby w Europie zapanowały wreszcie normalne stosunki pokojowe. P. Waldemara został zaproszony do Londynu. Wiadomo po co jedzie do Londynu: po pieniądze. Wiadomo po co go zaproszono do Londynu: ad audientiam verbum. Z pewnością, że w kraju gentlemanów zechca p. Waldemarowi osłodzić jakienis zewnętrznymi pozorami te gorzkie pigułki, które tam będzie musiał połknąć jako antidotum na swoja megalomanję. W pozorach tych Litwa będzie usiłowała widzieć wzrost swego prestiżu. Ale pieniądze p. Waldemara chyba nie dostanie, jeżeli nie przestanie kręcić i zwlekać. Europa i Anglia pragną naprawde pokoju.

„Rzeczypospolita” korzysta z 37 rocznicy encykliki Leona XIII „o położeniu robotników”, aby podkreślić fiasko socjalizmu:

Widzimy, co daje urzeczywistnienie ideałów socjalizmu w Rosji, widzimy te nędze robotnicze, która stała się dla garści uzurpatorów tronem, na którym królują nie miłość chrześcijańska, a pogańska nienawiść i żądza użycia. Widzimy jak stopniowo ludzkość przekonywa się, że hasła nienawiści klasowej zdolne są burzyć, ale nie budują lepszej doły dla ludzkości i że nie gwałt, ale stopniowa ewolucja życia społecznego w duchu chrześcijańskim zdolna jest przekształcić życie społeczne. Rośnie więc i wzmagają się ruchy chrześcijańsko-społeczne, stworzone przez encyklikę, ogarnia wszystkie społeczeństwa i państwa, potężnie z dnia na dzień i wprowadza do życia społecznego nowe wartości moralne, dążące do równowagi społecznej i zapewnienia trwałych chrześcijańskich zasad rządzenia ludami.

W tem właśnie widzimy doniosłość dziesiątej rocznicy. Jest ona świętem triumfu zasad chrześcijańskich w życiu społecznym i urzeczywistnienia chrześcijańskiej miłości bliźniego w równowadze społecznej.

Burza, która przeszła nad Europą, jest widnym dowodem, że świat musi się przelstoczyć według zasad chrześcijańskich, jeżeli nie chce utonąć w mrokach barbarzyństwa i zginąć przez panowanie nienawiści. Wzórów do tego przelstoczenia należy szukać w prostych i jasnych zasadach chrześcijaństwa, tak wymownie i gęsto ujętych w encyklice Leona XIII.

Kandydaci do Reichstagu.



Dr. Lüders (Partja demokratyczna).



Minister żywienia i rolnictwa Rzeszy Niemieckiej, Schiele. (Niemiecka nacjonalistyczna partja ludowa).



Dr. Breitscheid (Socjalistyczno - demokratyczna partja Niemiec).



Dr. Hilferding (Socjalistyczno - demokratyczna partja Niemiec).

TAJEMNICA POKOJU „Nr. 40“.

Radjowa służba wywiadowcza Anglii podczas wojny światowej.

Szpiegostwo w czasach starożytnych. Co jest głównym zadaniem sztabów szpiegowskich? Z jakich sfer rekrutuje się maffia szpiegowska. Jak państwa centralne lekcewały w czasie wojny siły zbrojne ententy. Tajemniczy pokój. Sensacyjne relacje angielskiego admirała. Dlaczego Niemcy przegrali wojnę?

w) Szpiegostwo wojskowe nie jest zjawiskiem nowożytnym. Już w starożytności istniała armia wywiadowców, którzy za pieniądze zdradzali własną ojczyznę wrogowi sprzedając tajemnice własnego kraju. Także wielcy wodzowie, których nazwiska rejestruje historia, nie mogli obejść się bez służby wywiadowczej.

W naszych czasach stanowi wojskowa służba wywiadowcza, nawet w długich okresach pokojowych, jeden z najważniejszych resortów kierownictwa armii, bowiem biurom wywiadowczym sztabów generalnych różnych krajów przypada zadanie wysledzić istotne siły, techniczne postępy, stopień wyszkolenia innych armii a nie mniej ich plany marszów i dyspozycje na wypadek wojennych powikłań. Szpiegostwo obejmuje także na pozór rzeczy drobne: oto szpiegowie mają

za zadanie nieraz najniższe instrukcje, przepisy, sygnały rejestrować — a na drodze tak zdobytych wiadomości, może wróg nieraz bardzo poważne przeszkody wywołać.

Bardzo ciekawe szczegóły o akcji szpiegowskiej podaje ostatnia wiedeńska „Wochenschau“. Według wspomnianego pisma, gdyby Austria była w roku 1866 odpowiednio poinformowana o uzbrojeniu niemieckiej infanterii, wówczas nie byłoby prawdopodobnie klęski pod Königgrätzem. Powiadają, że zwycięstwo pod Custozza, było w głównej mierze skutkiem znakomicie zorganizowanej służby szpiegowskiej.

Austriacki wódz, arcyksiążę Albrecht mógł dzięki osobistemu bogactwu użyć ogromnych sum na wysledzenie wroga i byłby nieraz lepiej poinformowany o prawdziwej sytuacji przeciwstawiającym się mu armijom Wiktora Emanuela, niż kie rownik armii włoskiej. I dlatego 75 tys. Austriaków mogło pobić 160.000 Włochów.

Już dziś powszechnie wiadomo, że państwa ententy zorganizowały w czasie wojny znacznie lepiej służbę wywiadowczą, niż państwa centralne. Niemieckiemu dowództwu wojskowemu wydawały się siły ententy znacznie słabsze, wodzowie niemieccy w swej bucie nie chcieli do cenić ogromnej bitności i zapалу wojsk angielskich i francuskich.

Austria i Niemcy dopiero w dalszym okresie wojny, kładły bacniejszą uwagę na potrzeby rozszerzenia akcji szpiegowskiej, zapóźno zrozumiały państwa centralne, że bagatelizowanie sił przeciwników przyczyniło się najbardziej do poniesienia klęski. Teraz dopiero wychodzą najaw sensacyjne szczegóły, że wielka niemiecka flota wojenna podczas wojny skazana została na bezczynność, dzięki wspaniałe kierowanej służbie szpiegowskiej marynarki angielskiej.

Przed niedawnym czasem opublikował rektor uniwersytetu w Edynburgu Sir Alfred Eving, interesujące niezmiernie wia-

domości o służbie wywiadowczej Anglii. Sir Alfred pracował podczas wojny w admiralacji i był szefem sławnego tajnego pokoju Nr. 40. W pokoju tym czuwano nad niemiecką służbą radjową i odcyfrowywano niemieckie depezesy radjowe.

W całej Anglii istniały stacje tajne, w których chwymano systematycznie niemieckie telegramy radjowe i odsyłało je do admiralacji, która je odszyfrowywała. Około 2000 telegramów odszyfrowano w jednym dniu. W ten sposób było możliwym śledzenie stałych ruchów floty niemieckiej.

Angielska admiralacja wiedziała na przykład w dniu przed walką nad Dogger jakie okręty niemieckie uczestniczyły w walce, w jakim czasie i gdzie zajmowały pozycje. Wszystkie te informacje pochodziły ze sygnałów niemieckiej kwatery głównej pod adresem uczestniczących okrętów, a mianowicie otrzymywała je admiralacja angielska tak wcześnie, że by to jej możliwym przegotować kontratak.

Kiedy nazajutrz rozpoczęła się walka, można było w nocy — jako że każdy sy-

gnał został odszyfrowany — śledzić przebieg od początku do końca.

W analogiczny sposób postępowano podczas wojny pod Jütland, gdzie sygnały niemieckie pozwoliły admiralacji angielskiej przejrzeć plany niemieckie. Od grudnia 1914 roku, kiedy odkryto niemiecki klucz szyfrowy, flota niemiecka nie mogła przedsiębrać żadnego ruchu, któryby nie był znany admiralacji angielskiej, przez oddane sygnały niemieckie.

Jak ten klucz szyfrowy dostał się w ręce angielskie, pozostało do dnia dzisiejszego tajemnicą. Twierdzą, że angielscy nurkowie wydobyli go z kajuty kapitana pewnego zatopionego niemieckiego okrętu wojennego.

Fakt, że ważna praca odszyfrowywania załatwiana była w tajemniczym pokoju „Nr. 40“ był w Londynie znany tylko nielicznym osobom. Była to tajemnica, którą strzeżono najskrupulatniej, gdyż każde podejrzenie po stronie niemieckiej, miałoby ten skutek, iż to ważne źródło informacyjne wyschłoby przy zmianie klucza szyfrowego. Była to może najbardziej pilnowana podczas wojny tajemnica.

Pomiedzy przychwyconymi telegramami politycznymi znajdowała się historyczna potem depeza do Meksyku. Odszyfrowano ją w pokoju „Nr. 40“, następnie przez Balfoura drogami określonymi, dostarczono Wilsonowi, który potem nie wahał się wypowiedzieć Niemcom wojny.

Następnie przychwycono w maju 1915 telegram ze statku U. 20. Telegram ten meldował zatopienie „Luzytanji“.

R. H.



Delikatny smak

obok korzyści zdrowotnych czyni tak ulubioną tę kawę Hag bez kofeiny, która jest prawdziwą kawą ziarnistą przedniego gatunku. Przez intensywne oczyszczenie przy wyciąganiu kofeiny uszlachetnia się w najwyższym stopniu smak i aromat tej kawy. To dowodzi zamilowanie do niej wszystkich smakoszów. Musi to być jednak kawa Hag!



Beznadziejne położenie mieszkańców przyłodka Dobrej Nadziei.

w) Angielskie dzienniki zamieszczają pełne grozy opisy żywiołowej klęski, która w przeciągu pięciu lat doprowadziła do zupełnej ruiny tak niedgdyś zamożnych farmerów tego południowo - afrykańskiego dominium wielkobytryjskiego. Na skutek, mianowicie, długotrwałej i straszliwej suszy kwitnąca pastwiska zamieniły się w bezładne pustynie, na których bieleją kości zwierząt, padłych ze śmiertelnego pragnienia. Wszystkie cysterny i studnie artezyjskie dawno już wyschły, a nawet w stoł. mieście Kapsztadzie wodociąg funkcjonują obecnie tylko po parę godzin dziennie. Woda stała się drogo cennym napojem, dostępnym jedynie nielicznym bogaczom. Uczeń pracują nad

odkryciem przyczyn owej katastrofy i przypuszczają, iż wywołana ona została zmianą kierunku wiatrów, które nie sprządzają więcej wilgoci ze strony morza.

APARAT DLA SYGNALIZOWANIA POWODZI.

w) W Leningradzie utworzono specjalną komisję dla skonstruowania aparatu inż. Moszkowicza, który automatycznie zapomocą głosu lub znaków telegraficznych sygnalizuje wiadomości dotyczące stanu wody w rzekach i morzu i zwraca uwagę na zbliżające się wylewy. Aparat zostanie ustawiony w kilku miejscach nad zatoką Fińską w pobliżu Leningradu.

PAWEŁ MORAND.

[27]

Żyjący Budda.

Przekład J. Iwaszkiewicza.

(Ciąg dalszy).

Jak tylko się wznosi człowiek, wszystko przypadkowe ginie, zostaje tylko substancja.

Wtedy Dżali powtórzył sobie zdanie, które mu wydawało się najpiękniejsze ze wszystkich: był to opis Nirwany, krótki, ale tak zupełny, że go uspakajał i żywił zarazem: „Ciało złamane, gaśnie wchrańnia; wszystkie uczucia opadają; tworzywa w zawieszeniu; świadomość wraca do spokoju“. Cały buddyzm się zaważył w tem, że swą nicością; bez grymasów, bez tradycji; nieskończony spokój! Dżali powtórzył to zdanie dwa tysiące razy. W miarę powtarzania ziarnka tej jego myśli stawały się tak drobne, że nie czuł już ich w dotknięciu.

Ponieważ prawo buddyjskie nie pozwala mieszkać w mieście od wieczora aż do zorzy, co ranka Dżali schodził do Parwja po jałmużnę i wracał potem na górę z naczyniem na pieniądze, przywieszonym do szyi, wyprostowany, milczący, ze spuszczeniem oczami. Dawano mu jedzenie w kuchni „Niebieskiego Pawilonu“ (a w poniedziałek mógłby nabrać sobie na cały tydzień, gdyby mu wolno było zostawiać sobie jedzenie z dnia na dzień) Rzucano mu również przez kraty koszar w Saint - Cloud stare mundury; zszyl igłą do kupy łachmany i zrobił sobie z nich odzienie.

Uwolniony od rodziny, nie myślał już o Karastrze, zupełnie jakby spożył ten lotus który daje zapomnienie o przeszłości i ubóstwa. Dżali jeżeli nie ma już wielkiej nadziei na zdobycie świata zdobywa za to z każdym dniem bardziej — siebie. Przywilej wyrzeczenia się

zadatek przyszłej przemiany. Oczywiście Parwż to nie Benares, i żaden wolności król w białej szacie, na słońcu otoczony nim pochodniami nie wychodził mu na spotkanie, żadna kurtyzana Amtapali nie czeka nań w mangowym gaju, żaden minister nie zaprasza go na obiad, aby go potem prosić o rady duchowe, żaden sofista nie interesuje się nim aż do tego stopnia, aby zejść doń z gór i zastawiać nań pułapki, ale trzeba brać Zachód takim, jakim on jest.

Ale tymczasem Mara, Zły Duch czuwa za wszystkimi.

Jest piąta rano: Saint - Cloud dymi mgłami. Dżali wstaje brudny koloru pustki; jest to godzina, w której się budzi dzie ci, aby ich napoić gorzkim, przeczyszczającym lekarstwem, godzina w której skazaniec dowiaduje się o odrzuceniu prośby o ulaskawienie. Kilku młodzieńców w smokingach i kilka pań w płaszczach z szynszylki czy z lamy przechodzą przez ogródek jakiejś willi, przed którą czeka ją samochody; wracają na noc do domu. W tej chwili przechodzi Dżali, udrapowany w żółte łachmany; schodzi na poszukiwanie pokarmu.

— Psia krew! Rogaczu! — powiada jedna z dam.

Dżali podnosi głowę. Myślał właśnie w tej chwili, że gdyby mógł w jednej sekundzie obiec dookoła siebie w tej chwili przybyłby do siebie o najbliższej porze wieczora, o godzinie kiedy Chińczycy sprzedają dymiały „curry“, kiedy rybacy wchodzą aż po pachwinę do spokojnej rzeki i zraszają się wodą nawzajem, kiedy Europejczycy wychodzą z gołą głową, zabierając z sobą kaski tylko po to, aby się pozdrowiać. Chwila chłodu, która się już nie powtórzy wślizgnie się pomiędzy żar dnia a wilgotny ciężar nocy. Wtedy poszedłby do pałacu Naukochońszkiej.

Schodząc z tarasu — w stylu Gennéra — domu piętroczo się kubiecznie, uwieńczonego kopułami z żelazobetonu, gospodynii domu, zlocista, w wieczorowej

sukni (niebadała na chłód świtu który mógł zabić jeżeli nie ją samą to przynajmniej jej storczyki!) odprowadza aż do drzwi swych gości. Dżali ją mijają; ich wzrok się spotyka... Kobieta wydaje okrzyk:

— Jakto? Nie poznajesz mnie? Aniela, Aniela Ventre, z Londynu, z Commercial Road! Działaj Aniela Lyriss, zwana Akşamitny - Jezyk.

To jest Aniela! Ta której zawdzięcza pierwszą noc w Europie! Ona sama, z niebieskimi oczami i gestami brwi, swym gardłowym miłym głosem. Rzuciła się na zycie Dżalemu.

— Ależ wyglądasz, mój drogi! A wlosy? Co się z tobą stało?

A półgłosem:

— Te perliśka, to było pogańskie; w jednej chwili je zmyłam i jak widziałś zagospodarowałam się... Dość dojenia bieddy! Widzisz co to znaczy: pierwszy rachunek w banku to wszystko a wszystko. Potem to już tylko się trzeba czepiać widnych ludzi. Przepraszam, wybacz mi — dodaje — zdycham ze zmęczenia. Pójdę spać, wsadź mi do samochodu tych państwa, ale przyjdź tu na śniadanie, o drugiej, pogadamy. Zapamiętaj sobie adres: ulica Piotra Benoît — 3!

Aniela Lyriss kupiła sobie ten dom przed dwoma miesiącami od pewnej potrzebującej pieniędzy Amerykanki, jeżeli tak można się wyrazić. Epoka fałszywej lalki i tygrysiich skór zapoczątkowana przez Gaby Deslys przed samą wojną skończyła się; sprawy miłosne poszły w poddaństwo wystawy Sztuk Dekoracyjnych. Są tu słomiane salony, buduary z rybjej skóry, sofity pergaminowe, schody z łosiowej skóry, wszystko oświetlone tubami rozżarzonej rtęci i soczewkami latarz morskich, ze statkami, z atlasami ze sierami niebies., i znów z modelami statków. Życie kobiety nie jest podobne do życia mężczyzny, metodycznego posuwania się w bezkształtnej masie społeczeństwa: jest to kupiecka gra, pełna zadziwiających zygzaków jak wykres marli, ze zmianami fortuny, które zresztą

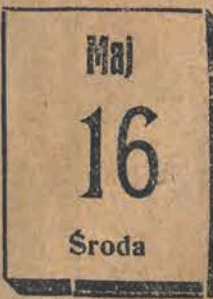
zapewne zastają je gotowe na wszystko i zawsze z łatwością się orientujące. — Sprzedawszy klejnoty, które otrzymała od Dżalego i wróciwszy do Paryża, wkrótce Aniela była na utrzymaniu u pewnej kupcowej starożytności, której się nigdy nie widziało, do której przydała sobie między innymi młodego bardzo bogatego pisarza i jego przyjaciół, których się widywało zbyt często.

Bardzo dumna z tego, że zawarła znajomość ze świętym, Aniela otworzyła mu swój dom; przyjął tylko ogród, gdzie od tam często się zjawiał ku wieczorowi na abluje i modlitwy. Towarzystwo młodzieńców, otaczających Aniele Lyriss — tych których Bossuet tak miło nazywa „szalonymi amatorami tego wieku“ — rozmowy, które prowadził z nimi na wzgórzu otaczających miasto, wszystko to wydawało się Dżalemu tak proste jak życie Buddy w eleganckich środowiskach, poruszających się wokoło wielkich kurtyzan indyjskich, gdzie królowie, brami, wszyscy dostojnicy i zamożni kupcy schodzili się słuchać Wiedzącego. Aniela stała się dla niego czemś w rodzaju Pięknej - z - Benares.

Dżali zaczyna rozróżniać narody europejskie; dotąd jak wszyscy Azjaci nie widział wielkiej różnicy pomiędzy Portugalczykiem a Szwedem. Teraz rozpoznaje dwie czy trzy rasy, aczkolwiek jeszcze płacze Anglików z Niemcami. Pomiedzy „zamożnymi diablami“ odkrywa całą hierarchię; w tym pyle oryginałów jacy tworzą towarzystwo zachodni, poczyna dostrzegać subtelne odcięcia: narody, indywidualności. Im dalej na Zachód tem bardziej się komplikuje. Uważa, że Francuzi kochają się w kobietach; „kiedy mówią do nich, powiada, zwracają ku nim twarz pełną uśmiechu i łagodności“. Ci biali lepsi są u siebie niż na Wschodzie; wydają się nie mieć rasowych przesadów, a przytem są dość inteligentni.

(d. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Jana Nepom.
WITRO: Wnieb. Pańskie
Wschód słońca 3.43.
Zachód słońca 19.21.
Wschód księżyca 1.57.
Zachód księżyca 16.21.
Długość dnia 16.28.
Przybyło dnia 7.29.

Łódź ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarii.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji, skarbowo-budżetowej Rady Miejskiej w Łodzi przy bezwzględnej udziale radnych i członków Magistratu.

Prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Wielński reformowali sprawę pożyczki zagranicznej i przebieg pertraktacji z konsorcjum amerykańskiem i angielskiem.

Komisja uznała debaty w tej kwestji za ściśle poufne.

Następnie komisja postanowiła wyasygnować sumę 10.000 zł. na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Bułgarii. Kwota ta wypłacona zostanie na ręce skarbnika polskiego komitetu pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Bułgarii. (b)

STAN ROBÓT KANALIZACYJNYCH W ŁODZI.

Prace nad skanalizowaniem śródmieścia dobiegają końca. Odcinek przy ulicy Traugutta przy Al. Kościuszki od Zielonej do 6-go sierpnia został już ukończony, a obecnie kończy się prace drugiej części Al. Kościuszki.

Dłużej trwać będzie praca przy ul. Narutowicza, utrudniana ruchem tramwajowym. Po ukończeniu robót przy ul. Narutowicza śródmieście będzie całkowicie skanalizowane, poczem nastąpi przyłączenie dalsze domów do sieci kanalizacyjnej. (b)

Nowy dyrektor Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Jak się dowiadujemy, w dniu 14 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację d-ra Aleksandra Kreutz na stanowisko dyrektora Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Dr. Aleksander Kreutz pracował w Polskim Monopolu Tytoniowym od chwili jego powstania. Przyjęty został do dyrekcji z dniem 1 września 1919 roku, początkowo w charakterze starszego referenta w VI stopniu służbowym, następnie od 1 grudnia 1919 roku, jako radca ministerjalny w stopniu Vb. Z dniem 1-ym marca 1920 roku mianowany został naczelnikiem wydziału IV (koncesyjnego), a od 27 lipca 1923 roku objął stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora w V stopniu służbowym.

Po ustąpieniu poprzedniego dyrektora, p. Belzy-Ostrowskiego, od maja 1927 r., t. j. przez przeszło rok, pełnił obowiązki kierownika Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego.

ULGI DLA NAUCZYCIELI W MIEJSCOWOŚCIACH KURACYJNYCH.

Zarząd Główny Stow. Chrześc.-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych uzyskał zniżki dla członków organizacji w następujących miejscach klimatycznych: Rabka — 50 proc. zniżek kąpielowych i bezpłatna porada lekarska; Ojców — 30 proc. zniżki kąpeli; Inowrocław — 50 proc. taksa kuracyjna, 25 proc. ulgi w kąpielach. Podania o przyznanie tych ulg należy wnieść przez zarządy okręgowe do zarządu głównego, bez opłaty którego zniżki nie będą uwzględniane.

Stowarzyszenie posiada domy zdrowia w Szczawnicy i Zakopanem, z których pierwszy jest wygodnym miejscem wypoczynkowym dla rekonwalescentów i wyczerpanych nerwowo, drugi — dla chorych na płucę.

Blizszych informacji udziela prezes koła miejscowego kol. Muznerowski w każdy wtorek od godz. 5 do 7 wiecz. w lokalu stowarzyszenia, Piórkowska 85 prawa oficyna.

OSOBISTE.

Dowiadujemy się, iż p. Oskar Gressner, właściciel firmy Przemysł Pończosznicy „Continental” upewnił swego współpracownika p. Pawła Adolfa Hardta do samodzielnego podpisywania firmy per procura.

Trzeci dzień pobytu w Łodzi prezesa Banku Gosp. Krajowego.

Gen. dr. Górecki zapoznał się z potrzebami kredytowymi sfer gospodarczych. Konferencje z przedstawicielami organizacji, związków i z prasą.

Wczoraj po południu prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. Górecki przyjmował szereg delegatów na konferencjach specjalnych. Przedewszystkiem przyjęta została delegacja wielkiego związku włókienniczego, następnie kolejno krajowy związek, związek eksportowy, przemysłu metalowego, wykończali i farbiarni i przemysłu dzianego.

Z kolei przyjął p. prezes równocześnie delegację wszystkich stowarzyszeń kupieckich w Łodzi, które złożyły memoriały głównie w sprawie kredytów indywidualnych, lombardowych i eksportowych. P. prezes Górecki obiecał memoriały te rozpatrzyć i zawiadomić o swojej decyzji.

Następnie przyjęci zostali przedstawiciele właścicieli domów z pp. Klukowem i Lewickim na czele, którzy omówili sprawę kredytów na odświeżanie i budowę domów.

Delegacja przedsiębiorców budowlanych prosiła o przyznanie kredytów na budowę domów w okresie wcześniejszym niż dotychczas, a mianowicie przed wystawieniem domu pod dach.

Przedstawiciele polskich związków „Praca” zwrócili się do generała Góreckiego w sprawie systemu przyjmowania przez Magistrat robotników na roboty sezonowe, wykonywane z funduszy Banku Gospodarstwa Krajowego. W sprawie

tej p. prezes obiecał konferować z Magistratem m. Łodzi.

Następnie przyjęci zostali przedstawiciele związków b. wojskowych. Po stanowiono by prowadzona unifikacja nadal obejmowała wszystkich byłych wojskowych. W listopadzie odbędzie się w Warszawie zjazd 100 tys. b. wojskowych gdzie ostatecznie zapadną uchwały dotyczące polskiego „Fidacu”.

W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja dla przedstawicieli miejscowej prasy. W pierwszym rzędzie poruszono sprawę kredytów budowlanych. Gen. Górecki oświadczył:

— Rozumiem doniosłość tej sprawy dla Łodzi, gdzie kwestia mieszkaniowa przyjęła cechy wprost dramatyczne. Bank Gospodarstwa Krajowego zwraca specjalną uwagę na Łódź i inne osiedla, odczuwające głód mieszkaniowy. Po wyczerpaniu się 6 i pół procentowych kredytów w wysokości 7 milionów złotych, Bank G. K. wyasygnował dodatkowo 2 miliony zł. Właściciele domów żądają kredytów na przymusowy remont i na umożliwienie im przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej.

Sprawa budowy mieszkań, a szczególnie mieszkań robotniczych, jest najpilniejszą troską B. G. K., lecz potrzebna jest inicjatywa prywatna, jakiej przykładem

jest zapoczątkowanie budowy domów przez komitet przemysłowców.

Po raz pierwszy B. G. K. rozpoczął akcję kredytową dla rzemieślników, na co przeznaczył 14 milionów, które zostaną rozdane przez spółdzielnie, a więc kredyty zwykle 6 miesięczne i inwestycyjne 10-kwartalowe. Co się tyczy konwersji poprzednich pożyczek, to jest ona w toku i rząd ma zamiar z tego źródła osiągnąć 50 do 80 milionów zł. Również troską rządu jest objęta sprawa kredytu dla handlu a szczególnie kredytu eksportowego, co ma znaczenie również państwowo.

Łódź, jako wielki ośrodek, cieszy się specjalną opieką władz rządowych i samo rządowych i opieka ta będzie się coraz bardziej uwydatniała.

Po konferencji prasowej p. prezes Górecki udał się na obiad wydany na jego cześć przez wielki przemysł.

Po obiedzie odbył gen. Górecki dłuższą konferencję z prezydentem miasta, poczem zwiędzał inwestycje miejskie oraz domy prywatne, budowane za pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dziś p. gen. Górecki zwiędził ośrodki rolnicze w województwie łódzkim, poczem odbędzie w Urzędzie Wojewódzkim konferencję przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacji, działających na terenie Łodzi.

Chleba powszedniego daj nam Panie...

Strajk protestacyjny piekarzy został zlikwidowany.

Wszystkie piekarnie przystąpiły dziś do normalnego wypieku.

Strajk piekarzy wbrew przewidywaniom ogólnym zakończony został nieoczekiwanie. Przez cały dzień wczorajszy, mimo iż spółdzielnie spożywców w miarę możliwości zaspokajały potrzeby ludności odczuwano jednak brak pieczywa, szczególnie chleba, który pokalnie nabywano w sklepikach po cenach wyższych niż normalne.

Za lichwiarskie wystawianie cen za chleb w sprzedaży policja sporządziła właścicielom wielu sklepów protokoły. Sprzedawcy ci staną wkrótce przed sądem, oskarżeni za pobieranie nadmiernych cen za pieczywo.

Związek majstrów piekarskich nadesłał do komisji cennikowej przy Magistracie m. Łodzi, na ręce prezydenta Ziemięckiego, list, w którym walne zgromadzenie cechu piekarzy i związku majstrów piekarskich powiadamia, że odwołuje swych przedstawicieli i zastępców z komisji cennikowej, ponieważ reprezentację tę uważają za zbyt dużą ze względu na to, że ustalanie cen na pieczywo odbywa się jednostronnie wbrew słusznym żądaniom piekarzy.

Wobec takiego stanowiska piekarzy Magistrat m. Łodzi nie będzie już zapraszał przedstawicieli związku piekarzy na posiedzenia komisji cennikowej, powołując jedynie na miejsce tych piekarzy rzeczoznawców.

Wbrew onegdajszej uchwale zmierzającej do kontynuowania strajku, został on przerwany i bezrobocie protestacyjne zamiechane.

Mimo zapewnienia, wczoraj rano kilku dziesiątce właścicieli prywatnych piekarni zjawili się w Magistracie i zakupiło mąkę z rezerw zbożowych. Bez względu na stanowisko władz i ostre ich zarządzenia, na zasadzie których organa policyjne przeprowadziły ścisłą kontrolę piekarzy prywatnych, nakładając sekwestr na zmagazynowane zapasy mąki, wywołało wśród ogółu piekarzy zrozumiałe zaniepokojenie.

W godzinach popołudniowych delegacja wyłoniona z przedstawicieli zarządu związku majstrów piekarskich i żydowskiego stowarzyszenia piekarzy, udała się do starostwa grodzkiego, prosząc o konferencję. Tutaj delegacja piekarzy prosiła starostę grodzkiego o zniesienie sekwestru nałożonego na zmagazynowane zapasy mąki, przyczekając przystąpić natychmiast do wypieku chleba z mąki pochodzącej nie tylko z rezerw rządowych, ale i z nabytej prywatnie.

Starosta grodzki otrzymawszy od delegacji zobowiązanie, że wszyscy bez wyjątku piekarze przystąpią do natychmiastowego wypieku chleba po cenie 70 groszy za kilogram, polecił policji uwolnić mąkę z nałożonego sekwestru.

Dziś rano wszystkie piekarnie będą

sprzedawały chleb w dowolnej ilości po cenie 70 groszy za kilogram.

Do szybkiego zlikwidowania strajku nie mało przyczyniły się spółdzielnie, które dostarczając miastu czwartą część dziennej konsumpcji chleba w Łodzi, osłabiły protestacyjną akcję piekarzy.

Kwalifikacje nauczycieli szkół powszechnych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 6 marca r. b. w przedmiocie kwalifikacji nauczycieli do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych określa, że kwalifikacje takie posiada osoba, która uzyskała dyplom nauczyciela szkół powszechnych przez ukończenie państwowego lub prywatnego z prawami szkół państwowych zakładu kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych, albo przez zdanie równoważnościowego egzaminu na podstawie przepisów określonych przez ministra W. R. i O. P.

Kwalifikacje zawodowe do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych mogą obejmować upoważnienie do nauczania wszystkich przedmiotów programu szkoły powszechnej, bądź też do nauczania jednego z następujących: śpiew, rysunki, roboty ręczne i t. p.

Osoba posiadająca kwalifikacje zawo-

dowe do nauczania tylko w języku polskim może je rozszerzyć na drugi język nauczania przez zdanie egzaminu uzupełniającego.

Minister wyznał rel. i ośw. publ. może jednak w wyjątkowych wypadkach ze zwałą na zatrudnienie osób nieposiadających kwalifikacji zawodowych do nauczania, jednakże nie dłużej niż do końca trzeciego roku szkolnego od daty zatrudnienia danej osoby.

W wyjątkowych wypadkach minister może nawet zupełnie zwolnić od egzaminu, jeżeli praca danej osoby w szkole powszechnej uznana zostanie za wybitną.

Kwalifikacje zawodowe, uprawniające do nauczania wyłącznie w języku innym niż polski wydane przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, zachowują swą ważność.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 1 maja r. b.

Propaganda lotnictwa w szkołach.

Zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P.

Liga obrony powietrznej i przeciwozowej przystąpiła obecnie do pogłębienia propagandy lotnictwa wśród młodzieży średnich zakładów naukowych i zwróciła się w tej tak ważnej sprawie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. z prośbą o poparcie jej na tem polu i wydanie do kuratorów szkolnych odpowiedniego okólnika, polecającego zakładanie kół lotniczych L. O. P. P. wśród młodzieży i zaprowadzenie wykładów o lotnictwie w szkołach średnich.

Ministerstwo W. R. i O. P. odniosło się nader przychylnie do projektów Ligi i wydało taki okólnik, który wskazuje przedewszystkiem na to, że szkoła powinna zainteresować sprawą lotnictwa całą młodzieżą, podległą jej wpływowi.

Okólnik wskazuje dalej na to, że sposobem obudzenia zamiłowania do lotnictwa wśród młodzieży będzie odpowiednie

uwzględnienie tematów z tej dziedziny w samej nauce szkolnej.

Ministerstwo zwraca wkońcu uwagę kuratorów na celowość zakładania kół szkolnych L. O. P. P., które mogą się stać początkowym ośrodkiem propagandy lotniczej w szkole. Prócz tego jednak należałoby popierać tworzące się tu i owdzie po szkołach kółka i kluby młodzieży i że we wszystkich sprawach powyższych należy współdziałać też i porozumiewać się z miejscowymi komitetami L. O. P. P.

Najszlachetniejszy i jedynie prawdziwy
COGNAC
Joseph Gallin - Martel
rok założenia 1819.

W dniu 15-ym maja r. b. o godz. 5-ej rano zasnął w Bogu nieoczekiwanie nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn

ś. † p.

JAN GUSTAW KEILICH

Przemysłowiec

przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Orla 25 w czwartek, dn. 17 maja r. b. punktualnie o godz. 3-ej po poł. na stary cmentarz ewangelicki, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

Stroskana rodzina.

Z ŻYCIA TOW. GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ” W OZORKOWIE.

Tow. Gimnastyczne w Ozorkowie rozwija się pomyślnie z roku na rok. O roli jaką zajęło T-wo w życiu sportowym Ozorkowa świadczy szereg zwycięstw, odniesionych nad innymi zreszonymi sportowcami. Jednym z sukcesów roku 1927 było zdobycie nagrody wędrowniej powiatu kutnowskiego.

Rok 1928 przynosi nowe laury sokolstwu Ozorkowa pod postacią pucharu wędrownego i żetonu, zdobytych w czasie zawodów zorganizowanych przez m. Łęczyce. Ruchliwy zarząd „Sokoła” reprezentowany przez prezesa inżyniera W. Eborowicza, pragnąc przysporzyć funduszu na cele Wychowania Fizycznego, organizuje w Ozorkowie na boisku i w przyległym parku w dniu 27 a w razie niepogody 28 maja r. b. wielką zabawę p. n. „Powitanie Wiosny”, połączoną z loterią fantową.

Zabawę poprzedzi bieg okrężny m. Ozorkowa na dystansie 4 km; dla zwycięzców przewidziane są nagrody. W czasie zabawy rozegrany zostanie mecz piłki nożnej pomiędzy Sokółem „Łódź I” i miejscową drużyną sokola.

ZE ZWIĄZKU NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ.

W dniu 12 b. m. odbyła się w Łodzi konferencja zwołana przez Łódzka Egzekutywę Prowincjonalną Związku Naprawy Rzeczypospolitej przy udziale delegatów egzektyw okręgowych z terenu województwa, na której postanowiono podjąć akcję organizacyjną na terenie województwa łódzkiego, zorganizować komitet wojewódzki Związku Naprawy Rzeczypospolitej oraz zwołać w najbliższym czasie zebranie przy udziale posłów i senatorów Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

OSTROŻNIE PRZECHODZIĆ PRZEZ TOR KOLEJOWY!

W związku z nieszczęśliwymi wypadkami, jakie się często zdarzają na torach kolejowych, władze przypominają publiczności, że chodzenie osób postronnych po torach kolejowych jest wzbronione.

Zwraca się również uwagę, aby publiczność podczas przejeżdżania lub przechodzenia przez przejazdy kolejowe nie strzeżone zachowywała należyte środki ostrożności.

Wojewódzka wystawa ogrodnicza w Łodzi.

Impreza zaprojektowana przez Centralny Polski Związek Ogrodników.

Z inicjatywy Centralnego Polskiego Związku Ogrodników, Oddział w Łodzi powstał projekt urządzenia Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w 1928 roku.

Na nadzwyczajnym zebraniu w lokalu związku, po zreferowaniu motywów potrzeby zorganizowania takiej wystawy i przedstawieniu jej kosztorysu projekt został jednomyślnie zaakceptowany. Powołano komitet wykonawczy, złożony z 16 ogrodników, który przystąpił do zorganizowania tej imprezy, zapraszając na protektora wystawy p. wojewodę Jaszczolta, który protektorat łaskawie przyjął. Po za tem zaproszono komitet honorowy na czele z J. E. ks. biskupem W. Tymienieckim i przedstawicielami społeczeństwa oraz świata naukowego.

Komitet wydał odezwę, i rozesłał po kraju prospekty i deklaracje. Ogłosił konkurs na afisz, wyjednał u władz muncypalnych m. Łodzi, piękny park „Źródłiska” na teren wystawy, sporządził plan sytuacyjny i orientacyjny wystawy, ogłosił przetarg na pawilony, wreszcie zaprosił do jury wystawy najwybitniejszych przedstawicieli świata ogrodniczego.

Komitet Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w Łodzi kontynuuje prace przygotowawcze w szybkim tempie z wiarą, iż świat ogrodniczy poprze jego usiłowania zarówno propagandą jako też zgłoszeniem eksponatów.

Projekt nowego podatku

na fundusz rozbudowy szkół.

W sferach miarodajnych projektowane jest nałożenie nowego podatku t. zw. szkolnego, którego fundusze służąby miały na rozbudowę szkół, w pierwszym rzędzie powszechnych.

Inicjatorem projektu, jak się dowiadujemy, chodzi o to, by podatek szkolny obejmował jak największą liczbę płatników, a więc uiszczających podatek przemysłowy, dochodowy, lokalowy i gruntowy.

Jak słysząc, istnieje pogląd, by nie ob-

ciążać jeszcze dodatkowymi podatkami i tak uginających się pod ciężarem podatkowym płatników, natomiast zamiast przejściowo istniejącego nadzwyczajnego dodatku 10-procentowego od wszystkich podatków i opłat stempowych, wprowadzić stały podatek szkolny. W obecnej chwili sprawa nowego podatku wymaga jeszcze szerszego omówienia na międzyministerjalnych konferencjach, tak że definitywne załatwienie powyższego projektu jest kwestią dłuższego czasu.

Ruch osobowy i towarowy na polskich kolejach państwowych.

Zestawienia statystyczne Ministerstwa Komunikacji.

Według źródeł oficjalnych z Ministerstwa Komunikacji za rok 1927 wszystkie pociągi ruchu osobowego przebiegły 56.746.490 km., pociągi towarowe natomiast 54.115.353 km. na sieci polskich linii kolejowych, wynoszących ogólnie 17.304 km. toru normalnego.

Ciężar pociągów osobowych, które

przebiegły w ub. r. kolejami polskimi, wynosi brutto przeszło 13 miliardów ton (13.111.066.000), a ciężar pociągów towarowych — przeszło 43 miliardy ton (43.192.753.000).

Najlepiej jednak świadczy o żywotności naszego rozwoju gospodarczego ilość wagonów towarowych, załadowanych w

POPIS SZKOŁY RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZNEGO H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃSKIEJ.

W dniu 20 maja r. b. urządziła szkoła popis swych uczenic w Teatrze Miejskim. W popisie bierze udział 85 uczenic, z których najmłodsze liczą zaledwie 5 lat. Nader ciekawy program, wykazujący całokształt działalności szkoły w kierunku rytmiki, tańca i akrobatyki tanecznej obejmuje obok części pedagogicznej (lekcji) także część artystyczną, w której ujrzymy studia rytmiczne, charakterystyczne i groteskowe, odtworzone przez zespół uczenic w pięknych i oryginalnych kostiumach. Bilety w cenie 50 gr. do 8 zł. do nabycia od dn. 14 b. m. w księgarni L. Fiszera (Piotrkowska 49) w dniu popisu w kasie teatru.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W okresie od dnia 6 do 12 b. m. włącznie do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych w Łodzi:

dur plamisty	2	wypad.	(w ub. tyg. —)
dur brzuszny	8	„	„ „ „ 4)
plonica	5	„	„ „ „ 7)
blonica	12	„	„ „ „ 12)
odra	11	„	„ „ „ 6)
krztusiec	6	„	„ „ „ 5)
gor. pologowa	7	„	„ „ „ —)
róża	3	„	„ „ „ —)
Ogółem	54	„	(„ „ „ 34)

ub. r., która wynosi 4.958.113 wag., po za tem przyjęto od zagranicy wagonów załadowanych przeszło pół miliona (610.280).

Ten rosnący z roku na rok ruch kolejowy, zilustrowany poprzednimi cyframi najlepiej świadczy o znaczeniu lokomocji kolejowej w naszym życiu gospodarczym, które mimo to odczuwa brak gęstej sieci normalnotorowej na obszarze naszego Państwa. Szczególnie dotkliwie to jest dla naszych kresów wschodnich, zapóźnionych w rozwoju kultury ekonomicznej.

Ale jest nadzieja, że większa pożyczka kolejowa usunie wiele niedomagań kolei, których władze trzeba przyznać zrobiły wiele w dziedzinie rozbudowy kolei po odzyskaniu niepodległości przez nasz naród.




**KRÓLOWA
OPON**

NABOŻENSTWA EWANGELICKIE W JEZYKU POLSKIM.

W czwartek, dnia 17 b. m., nabożeństwo ewangelickie w języku polskim w kościele św. Trójcy odprawi o godz. 12-iej w południe pastor Kotula, a w kościele św. Jana w tymże czasie pastor Doberstein.

Pobór rocznika 1907.

W dniu 18 i 19 maja r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) dnia 18 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji państwowej, o nazwiskach na litery: M od My, N, O. Dnia 19 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: P do Pra.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) dnia 18 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie IV komisariatu policji państwowej, o nazwiskach na litery: S od Sow, T. Dnia 19 maja — poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie IV komisariatu pol. państwowej, o nazwiskach na litery: U, W, Z, Ż.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) dnia 18 maja — poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdatni do służby w wojsku stałem), zamieszkali w obrębie XI komisariatu policji państwowej, o nazwiskach na litery: N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż. Dnia 19 maja — poborowi rocznika 1905, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zamieszkali w obrębie II, V, XI komisariatu policji państwowej, o nazwiskach na wszystkie litery.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-iej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczenia służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

JUTRO URZĄD POCZTOWY NIE- CZYNNY.

W związku z przypadającym w dniu 17 b. m. świętem, Urząd Pocztowy nie będzie czynny. Dnia tego przyjmowane będą tylko listy polecone oraz odbywać się będzie sprzedaż znaczków pocztowych. (p)

Groźba strajku w przemyśle budowlanym.

Dzień 21 b. m. ma zdecydować o bezrobociu.

W lokalu związku ZPP odbyło się zebranie członków związku oraz należących do gospody murarzy, cieśli i stolarzy. Obradowano nad odrzuconymi przez przemysłowców budowlanych żądaniami robotników.

Po dłuższej dyskusji uchwalono przystąpić do strajku, pozostawiając termin ogłoszenia bezrobocia zarządowi związku. Zebrani zgłosili protest przeciwko wystawionym przez związek włókienniczy żądaniom podwyższenia płac o 15

proc., uważając żądania te za zbyt niskie, a podwyżki w przemyśle włókienniczym są podstawą do podwyżek w innych gałęziach pracy.

Zebrani postanowili rozszerzyć strajk w przemyśle budowlanym na wszystkie zakłady powłokowe.

W dniu 21 b. m. odbędzie się jeszcze jedna konferencja w sprawie podwyżki w inspektoracie pracy. O ile nie doprowadzi ona do porozumienia prawdopodobnie następnego już dnia wybuchnie strajk. (b)

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

Z DZIAŁAMI: fizycznym, chemicznym, fotograficznym, ortopedycznym i pracownia przesroczy dla szkół i pogadanek

KAZIMIERZ ROSZAK

w ŁODZI, ul. Pr. Narutowicza N.1. (Dzielnia) Telefonu Nr. 21-18

Firma egzystuje od 1886 roku.

poleca w wielkim wyborze: różnorodne szkła optyczne, między innymi szkła „PUNKTAL” C. ZEISSA: szkła cylindryczne, skombinowane, krzyżowe; oprawy do okular i binokli w najróżnorodniejszych fasonach, lornetki teatralne i polowe, lorgnony, szkła powiększające i t. p. Duży wybór szkła chemicznego dla laboratoriów fabrycznych, szkolnych i t. p.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Akcja podwyżkowa w przemyśle.

Stanowisko przemysłowców wobec żądań włókienniczy.

Związki zawodowe bronią wysuniętych postulatów.

Ponieważ od dnia wczorajszego datuje się formalna akcja podwyżkowa robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi, znając już dokładnie stanowisko związków zawodowych zwróciliśmy się do przedstawiciela przemysłu, celem wyjaśnienia sytuacji w jej obecnej fazie oraz zapoznania się z opinią przemysłowców na akcję podwyżkową włókienniczy.

CO MÓWIA PRZEMYSŁOWCY?

Jak nas poinformowano, przemysłowcy nie negują konieczności podwyższenia zarobków robotniczych w wysokości, pozwalającej wyrównać wzrost kosztów utrzymania od czasu ostatniej podwyżki arbitrażowej w marcu 1927 roku.

Jednakże wyłania się kwestja, czy wytwórczość naszą można obecnie obciążyć zwiększeniem kosztów robocizny bez zagrożenia równowagi i zdolności konkurencyjnej. Sprawa ta musi być przedmiotem omówień, jeśli chodzi o ewentualną podwyżkę i jej wysokość.

Żądania robotników dotyczące wyrównania stawek nie są istotne, gdyż w zasadzie z małymi wyjątkami przemysłowcy stosują stawki według umowy arbitrażowej, a obniżenie tych stawek w sporadycznych wypadkach wypływa z samej istoty pracy w danym zakładzie i rodzaju wytwórczości.

Również nie jest istotne żądanie dotyczące przestrzegania ustaw socjalnych i instytucji delegatów fabrycznych, gdyż przemysł przestrzega wszelkie obowiązujące ustawy i toleruje delegatów.

A CO MÓWIA PRZEDSTAWICIELE ZWIĄZKÓW?

Stanowisku przemysłowców przedstawiciele związków zawodowych przeciwstawiają poglądy własne, a mianowicie:

Podwyżka 15 proc. jest minimalna i wysokość jej wypływa z rzeczywistej różnicy kosztów utrzymania, gdyż przy poprzedniej podwyżce nie uwzględniono tej różnicy w całości, a jedynie w części.

Przemysł da sobie radę z podwyżką i konkurencją, gdyż robocizna u nas jest niska i mała odgrywa rolę w kalkulacji a zresztą tajemnicą jest polszynela, że przemysłowcy od czasu podwyżki arbitrażowej podwyższyli ceny, a niewątpliwie pod wyższą i obecnie po podwyżce.

Stawki w przemyśle nie są stosowane z wyjątkiem nielicznych zakładów, a różnica pomiędzy stawkami ustalonymi w umowie dotychczasowej, a faktycznie płaconymi dochodzi w niektórych wypadkach do 40 proc., co dowiodzi, że przemysłowcy nie dotrzymali zawartej w swoim czasie i podpisanej umowy.

Ustawy socjalne są traktowane przez przemysł z lekceważeniem, praca nocna kobiet jest na porządku dziennym, co zresztą zaobserwować można w nocy na uli-

cach, gdy setki kobiet wraca z pracy, lub udaje się do warsztatu, a to samo tyczy się młodocianych robotników.

Osmiogodzinny dzień pracy jest łamany systematycznie pod rozmaitemi pretekstami, a co się tyczy wydalania delegatów fabrycznych i uniemożliwiania im spełniania swych obowiązków, to dowodem tego

są protokoły z konferencji w inspektoracie pracy.

Wszystkie wysunięte żądania są słuszne i umiarkowane i od osiągnięcia ich związki nie ustąpią pod żadnym względem, choćby miało dojść do ostrej walki. (b)

Strajk w rzeźniach został przerwany.

Pracownicy warunkowo przystąpili do pracy.

W związku z wybuchem strajku w rzeźniach miejskich odbyło się wczoraj w nocy walne zebranie strajkujących.

Z wygłoszonych referatów wynika, że strajkujący zaskoczeni zostali wybuchem strajku w piekarniach, o którym poprzednio nie wiedzieli.

Mówcy wskazywali, że równocześnie strajk w piekarniach pracodawców i w rzeźniach pracowników, jest dla klasy robotniczej fatalny.

Po dłuższej dyskusji postanowiono strajk przerwać do dnia 21 b. m. z warunkiem, że zostanie on kontynuowany o ile na konferencji w dniu 19 b. m. nie dojdzie do porozumienia z dyrekcjami rzeźni.

Wobec tej uchwały, wczoraj przed południem w obu rzeźniach podjęto pracę, a związek wysłał odnośne pismo do dyrekcji rzeźni z prośbą o odbycie konferencji w dniu 19 b. m. (b)

Wielki pożar w Zagórowie.

Ogień strawił 12 domów mieszkalnych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przedmieście miasteczka Zagórowa, w powiecie łódzkim, stanęło w płomieniach. Zagórowska straż ogniowa, tudzież oddziały straży z okolicy pośpieszyły z pomocą na miejsce pożaru.

Przeżarzeni pożarem ratowali dobytek marny i żywy. Lament mieszkańców przeważnie ludzi biednych rozlegał się wokół.

Wieczorem niszczycielski żywioł został opanowany akcją ratowniczą. Ogółem spłonęło doszczętnie 12 domów mieszkalnych, 12 stodół, 14 chlewoń i 9 szop. 22 rodziny znalazły się bez dachu nad głową.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar powstał w jednej ze stodół na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wypadków z ludźmi nie było.

Strat wynikłych przez pożar chwilowo nie ustalono. Pozostałym bez dachu pogorzelcom pośpieszył z pomocą magistrat Zagórowa, przeznaczając tymczasowe schronisko w budynkach miejskich.

UMORZENIE OPŁAT ZA LECZENIE.

W dniu 14 b. m. pod przewodnictwem radnego d-ra Wajekopfa odbyło się w Wydziale Zdrowotności Publicznej posiedzenie Komisji do zwalniających od opłat za leczenie w szpitalach miejskich. Rozpatrzone 106 podań, przyczem postanowiono umorzyć należności na łączną sumę zł. 43.000.— Powyższe umorzenia dotyczą ubogich chorych mieszkańców gminy, którzy nabyli prawo do opieki szpitalnej oraz tych, którzy wyczerpali świadczenia w Kasie Chorych i nie posiadają środków na leczenie na własny rachunek.

Tkacze ręczni strajkują.

Wśród tkaczy ręcznych oddawna już panuje niezadowolenie ze swych zarobków.

Skoro obecnie nastąpiła poprawa wśród drobnych fabrykantów, tkacze wystąpili z żądaniem umorzenia warunków płacy i podwyższenia zarobków.

Pracodawcy nie uwzględnili tych żądań, wobec czego tkacze ręczni zastrajkowali. Na walnym zebraniu strajkujących stwierdzono, że do strajku przystąpił wszyscy tkacze ręczni i postanowiono strajkować aż do całkowitego osiągnięcia wysuniętych postulatów. (b)

GROŹBA STRAJKU STOLARZY.

Na środę przyszłego tygodnia zwołane zostało zebranie stolarzy w sali OKZZ, (Narutowicza 50) w sprawie podwyżki.

Akcję prowadzą wspólnie związek zjednoczenia polskiego i zw. klasowy. Stolarze grożą przystąpieniem do bezrobocia o ile żądania ich nie zostaną uwzględnione. (b)

WYCIECZKA UCZNIÓW GIMN. A. ZIMOWSKIEGO W ŁODZI.

Korzystając z chwil wolnych spowodowanych egzaminami maturalnymi udali się na trzydniową wycieczkę krajoznawczą uczniowie klas starszych od 4-iej do 7-iej włącznie gimn. filologicznego A. Zimowskiego w Łodzi. Wycieczka udała się na Płock, Włocławek, Toruń i poprzez okoliczne miejscowości skieruje się na Bydgoszcz. Uczniowie pozostając pod opieką swych wychowawców, zapoznają się z miastami obfitującymi w piękne zabytki przeszłości, co pozwoli im utrwalić zacerpniętą na ławie szkolnej wiedzę z zakresu historii ojczyzny.

ZAPISY DO MIEJSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH.

Wydział Oświaty i Kultury podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż zgłoszenia kandydatów do Miejskich Szkół Średnich a mianowicie: Miejskiego Gimnazjum matematyczno-przyrodniczego (ul. Sienkiewicza 46), Seminarjum Nauczycielskiego Miejskiego (Czerwona 3), Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego (Zagajnikowa 54) i Miejskiej Szkoły Handlowej Miejskiej (Kilińskiego 100), przyjmują od dnia dzisiejszego kancelarie tych szkół w godzinach od 9-iej do 14-iej.

Szczegółowych informacji w sprawie programów szkolnych, wymaganych przy podaniu dokumentów oraz terminu egzaminów wstępnych udzielają kancelarie szkolne.

Przeгляд koni.

W piątek, dnia 18 b. m., na przegląd koni o godz. 8-iej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrębu VII komisariatu policji państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: R, S, T, U, W, Z.

W sobotę, dnia 19 maja r. b., na przegląd koni o godz. 8-iej rano na tenże plac winny być doprowadzone konie z obrębu VIII komisariatu pol. państw., należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G.

OTWARCIE KINO-TEATRU „LUNA”.

Po dłuższej przerwie zostaje znów otwarty dziś ulubiony kino-teatr „Luna”.

Kino-teatr „Luna” jako najstarszy w Łodzi, ma za sobą chlubną reputację placówki rozrywkowej, gdzie wyświetlane bywają najświetniejsze arcydzieła filmowe. To też miłośnicy X muzy wiadomo o otwarciu „Luny” przyjęli z prawdziwym zadowoleniem.

W programie demonstrowany będzie przepiękny naddunajski film „Dziewczeta z baletu”, który to wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród tutejszych kinoznawców.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Środa, 16 maja 1928 r.

„Kurjer Łódzki“.

O światowym przemyśle węglowym.

ex) Światowy przemysł węglowy nie od dzisiaj znajduje się pod znakiem kryzysu. Europa zaś pod tym względem zajmuje miejsce przodujące. Nie wnikając narazie głębiej w przyczyny tego zjawiska, wystarczy wspomnieć, że w samej Europie w roku 1927 wydobycie węgla przewyższyło jego spożycie o 107 mili. ton. Jakkolwiek znaczną część z tego węgla ułoko wała Europa na rynkach innych części świata, mimo to pozostałe miliony ton wywierała jeszcze na zewnętrzne rynki europejskie tak silny nacisk, że czyniła one walkę o te rynki coraz więcej zacietli i bezwzględna. Walka ta rozgrywa się przede wszystkim między trzema największymi producentami węgla w Europie, a mianowicie Wielką Brytanią, Niemcami i Polską. 107 mili. ton nadprodukcji rocznej to cyfra bardzo wymowna i zwalniająca do nowego stopnia od obowiązku komentarzy. Wiadome przesunięcia rynkowe, jakie zostały spowodowane strajkiem górników angielskich pogłębiają to, na którym rozgrywa się nieskończona jeszcze walka nadając w niektórych momentach (walka węgla polskiego z niemieckim) tym czysto gospodarczym zmaganiom międzynarodowym — zabarwienie polityczne. Niemniej cała ta wojna węgla, ruinująca interesowane przemysły wszystkich państw europejskich będzie musiała, bez przerwania się na inne dziedziny, doprowadzić raczej do międzynarodowego porozumienia aniżeli do przewlekłej, a zgóry skazanej na niepowodzenie kampanii. Myśl takiego porozumienia między zwalczającymi się dotychczas przemysłami węglowymi kielkuje już od pewnego czasu w kołach przemysłowych niemieckich i angielskich, a i polski przemysł oczywiście będzie miał w sprawie tej głos decydujący. Zanim powzięte jednak zostaną w materii tej decyzje ostateczne napewno przedyskutowaniu ulegną podstawy produkcji każdego z krajów zarówno w ich obecnej wartości jak i perspektywie historycznej.

Na takim to bowiem kombinowaniu nie dżiergane bywała pierwsze niteczki umów kartelowych. Chcąc zrobić próbę podobnego zestawienia miejscowych warunków produkcji węgla w poszczególnych krajach przytaczamy poniżej następujące dane:

Niemiecki przemysł węglowy dzięki dużej chłonności swego rynku wewnętrznego i przecznej polityce cen uprawianej w stosunku do tego towaru zdołał oprzeć swoją produkcję węgla na względnie ustalonej podstawie. Wydobycie węgla w r. 1927 wynosiło tam przeciętnie miesięcznie o 700.000 ton więcej niż w roku 1926, pomimo tego, że przeciętne wyjątkowa koniunktura wywołana angielskim strajkiem górniczym, w drugiej połowie roku, nie działała już zupełnie. Rekordowa suma wydobycia osiągnął w Niemczech w ciągu całego roku ubiegłego, miesiąc marzec wykazując 14.046.000 ton. Przeciętne wydobycie miesięczne roku 1927 oznaczyć można na 12.800.000 ton, w porównaniu z 11.108.000 ton w roku 1926, 11.052.000 ton w r. 1925 i wreszcie 11.729.000 ton w r. 1913. Ta ostatnia cyfra odnosi się do produkcji węgla w powojennych granicach państwa niemieckiego, a przytaczamy ją tu dla umożliwienia porównania z produkcją obecną tychże ziem. Z porównania tego wynika zwiększenie się produkcji węgla w Niemczech prawie o 10 proc. Faktycznie jednak wydobycie węgla w Niemczech (w ich dawnych państwowych granicach) było o przeszło 3 miliony ton rocznie, to znaczy mniej więcej o 20 proc. większe od obecnego. Naturalnie uwzględnić trzeba odciążenie od Niemiec tych bogatych w węgiel prowincji, jak Zagłębie Saary i polska część Górnego Śląska.

Anielski przemysł węglowy po wielokrotnym wstrząśnięciu jakiegoś doświadczył

w postaci kilkumiesięcznego strajku górników bardzo szybko stosunkowo — o ile chodzi o samo wydobycie węgla — powrócił do dawnej przedstrajkowej normy. Gorzej natomiast o wiele przedstawia się sprawa zbytu tego węgla i to zarówno ze względu na opanowanie dawnych angielskich rynków przez konkurencyjny węgiel niemiecki i polski, z którymi trzeba było o rynek i podjąć formalną wojnę, jak również z uwagi na szaloną niżkę cen, jaka zaznaczyła się na światowych rynkach węglowych. Przyczyną trzeba, że niżka ta w znacznym procencie jest wynikiem świadomej akcji właśnie sfer przemysłowych angielskich, które stosowanie dumpingu uznają za najlepszy środek, zmierzający do odzyskania w krótkim terminie nieprzyjemnej i niebezpiecznej konkurencji. Tem tłumaczyć należy ustawiczne obniżanie się ceny rynkowej na węgiel, która w ciągu ostatnich lat kształtowała się fob okret jak następuje:

I	półrocze 1924 r.	szylingów	24/5
II	"	1924 r.	" 22/4
I	"	1925 r.	" 20/8
II	"	1925 r.	" 18/11
I	"	1927 r.	" 18/10
II	"	1927 r.	" 16/9

Okres strajkowy jako nielotny dla poziomu cen został w zestawieniu powyższym pominięty.

Dla dopełnienia obrazu sytuacji obecnej angielskiego przemysłu węglowego należy wymienić, że przeciętne wydobycie miesięczne węgla w r. 1927 (a zatem z uwzględnieniem końcowych miesięcy strajkowych) obliczać trzeba w Anglii na 21.625.000 ton. W ten sposób za cały rok 1927 wydobycie było o 2.705.000 ton mniej niż od przedwojennego, co równałoby się największemu (o 12 proc.) w Europie ograniczeniu produkcji węgla. Jak wyżej zaznaczyliśmy trzeba do tego obliczenia przyjąć poprawkę uwzględniającą brak wydobycia w okresie strajkowym, który musiał odbić się ujemnie na sumie ogólnej wydobycia rocznego.

Francuski przemysł węglowy w roku 1927 miał swój okres wysokiej koniunktury. Przeciętne miesięczne wydobycie: 4.315.000 ton było o 30.000 ton większe niż w roku poprzednim. W poszczególnych miesiącach suma ta ulegała wahaniom od 4.101.000 ton (w listopadzie) do 4.724.000 ton (w marcu). Efekt całorocznej produkcji w porównaniu do przedwojennego poziomu dał zwwyżkę 877.000 ton, jeżeli weź-

miemy pod uwagę Francję w jej granicach dzisiejszych, na dawnym obszarze Francji wydobycie węgla w r. 1913 wynosiło bowiem tylko 3.328.000 ton. Dane dotyczące produkcji węgla w Belgii są następujące: w r. 1927 wydobycie miesięczne węgla 2.298.000 ton co wobec wydobycia 2.110.000 ton w r. 1926 równa się wzrostowi produkcji o 9 proc. Ponieważ przeciętna z roku 1913 nie przekraczała 1.903 tys. ton, zatem w tym zestawieniu wzrost sięga 21 proc. Wahania w produkcji miesięcznej roku 1927 obracały się w Belgii między 2.234.000 ton (w maju) a 2.477.000 ton (w marcu).

Stany Zjednoczone Ameryki w ostatnim roku wyróżniły się największym spadkiem produkcji węgla. Podczas gdy w r. 1926 przeciętna miesięczna wynosiła 49.729.000 ton, w roku 1927 dosięgała ona zaledwie 45.729.000 ton. Mimo tego spadku wydobycie z roku ostatniego przekracza wciąż jeszcze o 2 i pół mili. ton poziom wydobycia przedwojennego. Kryzys przemysłu węglowego w Stanach Zjednoczonych uwydatnił się szczególnie dobitnie w olbrzymich różnicach wydajności produkcji poszczególnych miesięcy roku. Różnica ta dochodziła do 25 milionów ton.

Z innych ośrodków węgla, wspomnieć należy o Zagłębiu Saary, wykazującym wzrost produkcji miesięcznej o 40.000 ton w porównaniu z rokiem 1913, a następnie o początkującym górnictwie holenderskim. Ze względu na swa niedawna historię i rozmiary nie może być ono zestawione w jednym rzędzie z górnictwem angielskim lub niemieckim ale tempem rozwoju przewyższyło ono wszystkie, albowiem wykazało się może w r. 1927 pięciokrotnym pomnożeniem swej przedwojennej produkcji.

W zakończeniu trzeba jeszcze nadmienić, że rok 1927 po raz pierwszy od czasu wojny przyniósł znaczne wzmocnienie się produkcji węgla w Rosji, gdzie dotychczas wciąż jeszcze poziom przedwojenny w branży tej nie został osiągnięty. W roku ubiegłym zaś odrazu poziom przedwojenny został przekroczony o 22 proc. W poszczególnych miesiącach wydobycie wahało się od 2.738.000 ton (w czerwcu) do 3.147.000 ton (w grudniu). O polskim przemyśle węglowym i jego tendencjach rozwojowych w czasie ostatnim zastrzegamy sobie możliwość omówić osobno.

St. Głański.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

Spadek ceny na pszenicę.

Pokrycie za produkty zbożowe uległo pogorszeniu.

ex) W ciągu tygodnia ubiegłego sytuacja ogólna na łódzkim rynku zbożowym kształtowała się niejednorodnie, o ile bowiem na początku tygodnia notowano na poszczególne gatunki zboża tendencję słabszą, o tyle już pod koniec tygodnia żyto np. zwyczajowało w cenie o blisko jeden złoty na 100 kg. Wobec tego, iż produkcja absolutnie nie chciała wyzbywać się towaru po cenach, obowiązujących na poszczególnych giełdach w kraju, odczuwano tutaj już dość poważny brak zboża, szczególnie dotyczyło to żyta i pszenicy. Jedynym gatunkiem zboża, który sprzedawano po cenach giełdowych, był owsies, cena jego bowiem mniej więcej odpowiadała producentom. Absolutnie natomiast nie akceptowano ceny pszenicy, która już od dłuższego czasu notowana jest na giełdzie poznańskiej narówni z ceną żyta. Należy to, według słów poszczególnych producentów, do zjawisk w każdym razie nie normalnych, przed wojną bowiem cena żyta różniła się od ceny pszenicy o blisko

3 ruble na 100 kg. W obecnych warunkach więc stosunek pszenicy do żyta wzięty w rachubę wynosił przeciętnie 8 do 5, podczas, gdy w rzeczywistości cena żyta i pszenicy na poszczególnych naszych giełdach jest zupełnie równa.

Spadek ceny pszenicy tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie realizowaniem zakupów zagranicznych. Zapasy pszenicy zagranicznej, przywiezione do Polski, spowodowały, iż cena pszenicy krajowej tak znacznie spadła. Zwrócić należy jeszcze uwagę na ogromną rozbieżność, jaka istnieje, jeżeli chodzi o poszczególne notowania zboża na giełdzie np. warszawskiej i na giełdzie zbożowej poznańskiej, jakkolwiek i jedna i druga giełdy należą do giełd urzędowych, które winny przeciętne różnić się od siebie, jeżeli chodzi o ceny poszczególnych gatunków zboża, to w rzeczywistości dzieje się zupełnie coś innego, pszenica np. na giełdzie warszawskiej w dniach ostatnich kształtowała się w cenie w granicach o.

zł. 59.00 do 59.50 za 100 kg., podczas gdy na giełdzie poznańskiej te same 100 kg. notowano w cenie od zł. 51.50 do 52.50. O ile byśmy nawet uwzględnili koszty przewozu w wysokości 2,5 zł. za każde 100 kg., to jeszcze różnica między ceną pszenicy na rynku warszawskim a ceną poznańską będzie znaczna. Według słów sfer zainteresowanych różnica tak poważna zachodzi z tego względu, iż giełda warszawska notuje ceny mniej więcej dokładniej, a jeżeli nie zupełnie ściśle, to w każdym bądź razie są to ceny b. zbliżone do rzeczywistych, giełda poznańska natomiast notuje ceny zupełnie fikcyjne, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż po cenach tych wogóle nie zawarto dotychczas ani jednej transakcji.

Zaznaczyć jeszcze należy, iż na rynku zbożowym w dniach ostatnich pogorszyły się dla producentów znacznie warunki pokrycia, o ile bowiem dotychczas obowiązywała tutaj w większości wypadkach wyłącznie gotówka, o tyle obecnie, wobec dotkliwie odczuwanego się braku gotówki, odbiorcy akceptują wyłącznie pokrycie wekslowe z terminem dochodzącym do 5 względnie 6 tygodni.

ŻYTO.

W ciągu tygodnia ubiegłego cena żyta kształtowała się na początku tygodnia w granicach od zł. 53.00 do 53.50 za 100 kg. loco stacja załadowania, zł. 55.50 zaś loco Łódź, pod koniec tygodnia cena podniosła się do zł. 56.50 loco Łódź. Zaznaczyć należy, iż zasadniczo zawierano transakcje jedynie żytem kongresowym, żytem zaś poznańskim, którego cena dla producentów nie kalkulowała się zupełnie, nie robiono. Podaż żyta kongresowego była zupełnie dostateczna i całkowite zapotrzebowanie było pokrywane bez trudu.

PSZENICA.

W ciągu tygodnia ubiegłego cena pszenicy kształtowała się zależnie od wagi gatunkowej w granicach od zł. 55.00 do 57.00 za 100 kg. loco stacja załadowania. Zaznaczyło się dość duże zapotrzebowanie wyłącznie na towar krajowy, towar zagraniczny kupowano niechętnie.

OWIES.

Cena owsa kształtowała się w granicach od zł. 47.00 do 48.00 za 100 kg. loco stacja załadowania. Towaru na rynku ukazała się ilość zupełnie dostateczna, tak że całkowite zapotrzebowanie było pokryte.

Jęczmień kaszany sprzedawano w cenie od zł. 49.00 do 50.00 do 51.00. Jęczmień browarowy kształtował się w cenie od zł. 53.00 do 54.00, przyczem w dalszym ciągu domagano się wyłącznie gatunków wyborowych. Ze względu na słabą podaż transakcje zawierano w rzadkich jedynie wypadkach.

Otręby żytnie kształtowały się w tygodniu ubiegłym w cenie w granicach od zł. 38.00 do zł. 40.00 za 100 kg. loco Łódź. Zapotrzebowanie na otręby te było dość znaczne, podaż dostateczna.

Adhal.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Monumentalny film p. t.

„GRACZ W SZACHY“

Dramat z dziejów walk narodu polskiego o niepodległość.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary 8.90
Obroty średnie.

W poszukiwaniu zwyżkujące w dalszym ciągu akcje elektryfikacyjne, jak Siła i Światło, Elektrownia Dąbrowiecka i Saturny. Obroty średnie. (ah)

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 maja (Pat.)
Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.89 — 8.91 — 8.87

Czeki:

Belgia 124.48
Holandia 359.92
Londyn 43.52 i pół
N. York 8.90
Paryż 35.10
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.89
Wiedeń 125.44
Włochy 46.99

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 81.75, 82.—
Pożyczka dolarowa 86.—
Pożyczka kolejowa 104.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.—
5-proc. pożyczka konw. kol. 62.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr.

94.—

8-proc. listy zastawne ziemskie zł.

81.75, 82.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł.

55.25
4 proc. listy zastawne ziemskie zł.

51.50

8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł.

77.40, 77.35, 77.60

5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł.

60.25

6-proc. obl. m. Warszawy z roku 1926

→ 63.—, 62.50, 62.75

8-proc. listy zastawne m. Łodzi 71.15,

71.25.

4 i pół proc. listy zastawne m. Łodzi

49.—

10-proc. listy zastawne m. Radomia

82.—, 82.25

10-proc. listy zastawne m. Siedlca

80.50

8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa

69.—

8-proc. listy zastawne m. Kalisza 69.—

AKCJE.**Notowano w złotych.**

Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 163.—, 163.25
Bank Zachodni 36.—, 35.50
Tow. Spółdz. 100.—
Elektr. Dąrow. 85.—, 86.—
Siła i Światło 130.—, 135.—, 134.—
Furley 62.—, 61.75
Czersk 7.—
Częstocice 63.—

Cukier 73.—, 74.50

Węgiel 94.—

Lilpop 41.75

Koleje Żelazne Dojazdowe 25.—

Modrzejów 47.50, 48.50, 48.—

Norblin 197.—

Ostrowieckie: Serja A. 129.—, Serja B.

126.—, 128.—, Serja B. II em. 119.—

Parowozy 43.50, 45.—, 44.75

Starachowice 62.—, 63.25

Zawiercie 31.—

Borkowski 17.—

Spirytus 39.—

DZIENNIK ZARZĄDU m. ŁODZI.

Wyszedł z druku Nr. 20 (447) Dziennika Zarządu m. Łodzi o treści następującej: Edward Rosset: Samorząd a problem mleczny (c. d.) — Protokół 8 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej. — Kronika mijska. — Z życia miast polskich. — Ogłoszenia.

Adres Redakcji i Administracji: Magistrat (Plac Wolności 14, II piętro, pokój 33) Tel. 28-00.

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokołowicza (Przejazd 19), R. Rembinińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelwicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawikowskiej (Brzezińska 56). (p)

Komunikaty.

12-ta Loteria Państwowa na cele dobroczynne.

Ciągnięcie dnia 21 czerwca 1928 r. 8.650 wygranych na ogólną sumę 200.000 złotych.

Główna wygrana 50.000 zł. i mniejsze wygrane 15.000 zł., 5.000 zł. itd.

Wygrane wypłać się bez potrącenia.

Cena całego losu 8 zł. półówki 4 zł.

Losy są do nabycia w kolekturach, Kasach Skarbowych, sklepach tabaczkowych i w Kancelarii Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, Warszawa, Nalewki 2, konto w P. K. O. Nr. 32.000.

Zamówienie wyciąć i przesłać:

Kancelaria Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, Warszawa, Nalewki 2.

Upraszam o przysłanie mi sztuk losów Loterii Dobroczynnej. Równocześnie wpłacam na konto P. K. O. Nr. 32.000 złotych _____ gr. _____

Adres _____

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

LUONA

Dziś otwarcie Kinoteatru

Demonstrowany będzie najnowszy film produkcji Europejskiej.

Ceny miejsc popularne i na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł. i 50 gr. Początek seansów o godz. 4-sj pp., w soboty niedziela i święta o godz. 1.30 pp. ostatniego o 10 wiecz.

Dziewczęta z baletu

Arcydzieło filmowe z życia Cesarskich baletnic we Wiedniu i osnute na tle romansu. Najpiękniejsze nóżki Wiednia. Rolę primabaleriny Cesarskiej opery kreuje nasza rodaczka

DINA GRALLA

oraz Carmen Cartilieri, Albert Pauling i Werner Pitschau.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LiDAUERA.

Słynne na cały świat

miejsowości kuracyjne i odpoczynkowe

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. — Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospekty za zwrotem porta.

Biuro Pensjonatów Pestalozzi

(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)
Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. l.

(Telefon: Tereź 242-36).

Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe:

Na Węgrzech: Budapeszt, Siefek. W Szwajcarii: Genewa, Lozanna, Neuchatel, Lucerna, Montreux, Zurych, Lugano, St. Moritz. We Francji: Paryż, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (nad jeziorem Genewskim) Chamonix. Na Riwierze francuskiej: St. Raphael, Cannes, Nicea, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. W Anglii: Londyn, Cambridge, Brighton, Folkstone. We Włoszech: San-Remo, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazzia, Riccione, Rzym, Neapol, Palermo, Meran. W Austrii: Wiedeń, Zell-am-Zee, Linz, Innsbruck, Salzburg. W Niemczech: Berlin. W Belgii: Ostenda. W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych *, znajdują się stałe internaty dla dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych) otwarte przez cały rok. Natomiast inne pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25—50 proc.). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego (od 15 września) 110 fr. szw. miesięcznie.

Ogłoszenie.

Wyznaczony na dzień 25 maja b. r. przetarg na

sprzedaż samochodu

osob. i obrabiarek w 4 Dyonie Samochodowym odwołuje.

Dowódca Dyonu (—) Rzeszowski ppłk.

Ładnie i prędko

pisać uczy kaligraficznie

L. BERMAN

oraz poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu 15-tu lekcji. Zawadzka 19.

Czy już wiesz?

Wobogacić się możesz tylko w Kolekturze

B. WEINBERG, Łódź
42 Piotrkowska 42

Spiesz przeto nabyć los I-ej kl. 17

Lot. Państw.

Główna wygrana zł. 700.000.

Co 2-gi los wygrywał

Ciągnięcie pojutrze!

Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi.

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że udziela informacyj ustnych w sprawach dotyczących regulacji miasta tylko w środy i soboty każdego tygodnia, w godzinach od 10-ej do 12-ej przy okienku pokoju nr. 44 (Plac Wolności nr. 14, III piętro).

Do aktar. 589-28r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zam. w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 29 maja 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Żytniej pod nr. 10, odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Ignacego i Anny małż. Jasińskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 530. Łódź, dnia 9/V-28 r.

Komornik

S. Stopczyński.

DR. MED.

ERKERT

Kilińskiego 143 : przy Głównej choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 i od godz. 5/2—8.

Sklep A. Thommée Nawrot 2 poleca w wielkim wyborze: Sukienki małe do komuni i jedwabne i etaminowe oraz ubranka dla chłopców, paltocki t. p.

Do akt Nr. 581/28 r

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Bronisław Pingleleki zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 maja 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Głównej pod nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości należących do Chaima Liby małż. Romanowicz i składających się z mebli ocenionych sumę 510 zł. Łódź, d. 15/V 1928 r.

Komornik

B. Pingleleki.

DOKTOR

H. Wołkowyski

Zachodnia 57. Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1—2 i 4—8 w niedz. i święta 11—1 Dla pań od 4—5, oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

Zeligsonowa

6 Sierpnia 1. róg Piotrkowskiej-Akuszeryja, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych 11.30—1.20 i 3—5 niedz. i święta 3—5 Inne godziny po porozumieniu Tel. 48-82.

Dr.

H. LUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych. Natwierzanie lampy kwarcowej. Dla pań od 3—5, oddzielna poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8 a

Dr. med.

Niewiański

Sienkiewicza 84. Tel. 59-40.

Choroby skórne i weneryczne i moczopielowe.

Natwierzanie lampy kwarcowej.

Przyjmuje od 5 do 9 po południu.

Dr.

Zeligsonowa

6 Sierpnia 1. róg Piotrkowskiej-Akuszeryja, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych 11.30—1.20 i 3—5 niedz. i święta 3—5 Inne godziny po porozumieniu Tel. 48-82.

Nowości wydawnicze

Prof. Dr. KAZIMIERZ BARTEL:

Perspektywa Malarska

Tom 1. Str. 320. Z 397 rycinami kreskowymi i siatkowymi na luksusowym kredowym papierze. Cena brosz., zł. 45.—, w płótnie zł. 52.— Dzieło to, którego pierwszy tom omawia zasady, zarys historyczny i estetykę perspektywy, jest nieodzowne dla każdego, ktokolwiek zajmuje się sztukami pięknymi, czy to teoretycznie, czy też praktycznie.

ROCZNIK PEDAGOGICZNY

Red. H. RADLIŃSKA. Serja II. Tom. 3. Zł. 28.—

Zawiera całokształt myśli pedagogicznej polskiej i obcej za lata ubiegłe. Opracowany przez najwybitniejszych znawców szkolnictwa i zagadnień z nim związanych, daje pełną gwarancję co do jakości i metody ujęcia materiału, w nim zawartego. Dla sfer szkolnych pierwszorzędne źródło, dla znajomości ruchu umysłowego na polu pedagogicznym.

ROMER I SZUMAŃSKI:

Polska. Mapa fizyczna. Konturowa. 1:850.000. Zł. 2.40.

Zarnaczka jednobarwnym drukiem granice, topografie, rzeki i t. p., prócz kolei i hipsometrii. Wyborna jako podkład do graficznego przedstawienia wszelkich zagadnień, jak n. p. etnograficznych, gospodarczo-przemysłowych, religijnych i innych.

Nakład: S. A. Książnica-Atlas T.N.S.W.

L w ó w, Czarnieckiego 12. Warszawa, Nowy Świat 59.

Bacności
Bacności

LALKI-MANEKINY

do okien wystawowych,
mechaniczne, groteskowe dla wszelkich branż,

BIUSTY

fryzjerskie nowoczesne w wysoko artystycznym wykonaniu z masy woskowej i papierowej oraz nowoczesną

REKLAMĘ ŚWIETLNA

poleca jedyna w Polsce firma

J. ZIMNISZ

Poznań, Pl. Sapieżyński 3.
(Poważnych przedstawicieli na poszczególne Województwa poszukuje się).



Gdzie należy grać na loterii,
by się wzbogacić?

Tylko w jednej największej, najstarszej i najszerszej w Polsce kolekturze

E. LICHTENSTEIN

Firma egzystuje od roku 1835

Łódź, Piotrkowska 72. Gm. Grand Hotelu.

Warszawa, Centrala kolektury: Marszałkowska 146.

KIEDY?

JUŻ, BO 19 MAJA

rozpoczyna się ciągnięcie I. klasy 17 Polskiej Loterii Państw. i trwać będzie 6 miesięcy t. j. do dnia 13 października r. b.

Co wygrać można?

Główna wygrana **zł. 700.000** Główna wygrana

Ogólna suma wygranych **zł. 24 miliony**

ZA ILE I JAK?

TYLKO ZA

zł. 10 1/4 losu lub za zł. 20 1/2 losu lub też za zł. 40 1/4 losu

grać można przez wszystkie 5 klas, a mianowicie:
wygrywający stawkę w kl. I otrzymuje los do kl. II
" " " " II " " " III
" " " " III " " " IV
" " " " IV " " " V

DARMO

A JAKIE SĄ SZANSE?

Kolosalne --- co drugi los wygrywa!!!

TEATR MIEJSKI, Cegielniana 63

Dziś o godz. 11.30 przed poł.

Popis Taneczny

Szkoły Rytmiki,
Plastyki i Tańca Artystycz.

H. Krukowskiej i L. Boruńskiej

Szczegóły w programach i afiszach.

Bilety w cenie 50 gr. — 8 zł. do nabycia w księgarni L. Fiszera (Piotrkowska 47), w dniu popisu w kasie teatru

Magistrat m. Łodzi

poszukuje placu o powierzchni co najmniej 1/2 morgowej na skład materiałów brukarskich na ulicy Zgierskiej od Bałuckiego Rynku do ul. Heuzlera lub ul. Łagiewnickiej od Bałuckiego Rynku do ul. Stefana.

Oferty z podaniem powierzchni placu i rocznej tenuty dzierżawnej należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności nr. 14, III piętro, pokój nr. 41 najpóźniej do dnia 19 maja 1928 roku, godz. 12-ej.

Centralna lecznica zębów

86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.

:: Plombowanie i wprawianie zębów ::

Ceny podług taksy.

Porada bezpłatnie.

Potrzebna

sprzedawczyni

do sklepu obuwia z kaucją.

Oferty pod „100”

SALA FILHARMONJI Tel. 13-84

Jutro o godz. 8.30 wiecz. Pierwszy występ zespołu rosyjskich artystów teatru dramatycznego w Rydze... LILI STENGEL... OSIP RUNICZ... WŁADYSŁAW CZYNGIERI

W czwartek, dnia 17 maja o g. 8.30 w języku rosyjskim „KOBIETA WSCHODU”... W piątek, dnia 18 maja o godz. 8.30 w. Drugi i ostatni występ odegrana będzie sztuka w języku rosyjskim „Groźba”

Kapelusze męskie Najnowsze fasony i kolory najlepiej nabyć można w Magazynie kapeluszy i czapek p. f. LE CHAPEAU Jerzy Goepfert

Poszukuję wspólnika z kapitałem 30.000 złotych do ukończenia budowy restauracji w pierwszorzędnej stacji klimatycznej w Beskidach Zachodnich.

Obwieszczenie. Sąd Pokoju 8 Okręgu m. Łodzi na zasadzie art. 94-98 Prawa Wekslowego i zgodnie z żądaniem Szlasy Szyfity wzywa posiadacza wekslu na sumę 324 zł.

Poszukuję do prowadzenia farbiarni pończoch i jedwabiu kupa lub fachowca z gotówką. Mam lokal ładny z konieczą w śródmieściu. Oferty proszę składać do administracji pod „Fachowiec”.

Fryzjerska pierwszorzędna siła fachowa potrzebna od zaraz. Wiadomość w adm. „Kur. Łódzki”

Powrócił Dr. med. Juljusz Lange Wólczajska 51 tel. 10-15. Przyjmuje od 3-4 po poł.

Wykwintne story oraz różne roboty ręczne haftowane sprzedam M. SOSINSKA ul. 6 Sierpnia 22 m. 23.

Asthma Bronchitis. Żądać bezpłatnego piśma objaśniającego. Dr. Hugo Caro G. m. b. H. Gdańsk.

Radjomonter i chłopiec potrzebny od zaraz. Zgłaszać się: firma Audjofon, ulica św. Anny 29.

Dr. med. Rapeport. Na dogodnych warunkach! Rowery znany i ch dobrych marek angielskich i niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniejszej w firmie „DOBROPOL”

Dr. J. Weinberg choroby wewnętrzne Spec. płuc i serca. Naświetl. lampą kwarcową od 3-5 i 8-9 w. Cegielniana 47. Tel. 26-02.

Dr. med. DATYNER Urolog choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 5-8. Piłkarska 11 dawniej Olgiteka tel. 48-95.

Doktor W. Zagunowski Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe Gdańska 42. Przyjmuje: od 9 do 10 1/2 r. od 1-2 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med. STUPEL Szkolna 12. Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzematy no wotwozy stółsiwe) Przyjmuje od 6-9 wiecz., w niedziele od 3-6 po poł.

Dr. med. Pikielny urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

Ogłoszenia drobne. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.

Wieloletni do sprzedania natchmiast z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Kilińskiego 64, m. 2. u p. Kudłisińskiej.